



Rok założenia gazety 1990

ISSN 1234-4540

Gazeta SŁAWIĘCICKA

Pismo Przyjaciół Sławięcic

Nr 87

Wielkanoc 2015

4 zł



Prawda, że mamy wspina-
łe organy w na-
szym kościele?
Fachowcy mó-
wią, że należą
one do „gór-

nej półki” tego typu instrumentów. Od ponad roku wszy-
scy staramy się o zebranie funduszy na ich remont. Ruszył
on w lutym 2015 r. Mimo, że czasy są ciężkie (a kiedy nie
były ciężkie?), mamy nadzieję, że pomyślnie zakończymy
to ważne zadanie. Już dzisiaj z radością oczekujemy chwili,
gdy na nowo zabrzmiały nasze organy. O naszym koncerto-
wym instrumencie wewnątrz numeru.

J.H.



Filip i Kuba
Kacperczyk
„z dobyli”
Nowy Jork
w styczniu

2015 roku. Obaj byli uczestnikami wyprawy ze Sławięcic do Ameryki zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic. Wewnątrz numeru więcej informacji o tej niezwykłej wyprawie.

P.K.

*Dałem chłostzącym swoje plecy i moje policzki rwącym mi brodę.
Nie zakrywałem swojej twarzy przed zniewagami i opluciem.*

Iz 50,6



Biczowanie naszego Zbawiciela Pana Jezusa. Scena z witraża przy Ołtarzu Ukrzyżowania w sławięcickim kościele. Na witrażu widnieje data 1893

Radości, Prawdy i Miłości
od Zmartwychwstałego,
wszystkim Drogim Czytelnikom
i Przyjaciółom Gazety Sławięcickiej
oraz wszystkim mieszkańcom
Sławięcic życzy

Redakcja

W numerze m.in.:

Cyklostrada 2015
Do Jemielnicy
na Święto Rodzin

str.

3

Historia
sławięcickich
organów

str.

5

Nasz
Radny Miejski
ma głos

str.

10

Wielki i mały
świat – o podróży
do Teksasu

str.

12

Podsumowanie
roku 2014
w OSP

str.

15



Z okazji 160. rocznicy emigracji Ślązaków do Ameryki, nasza mieszkanka pani Izabela Migocz wraz z synem Krystianem występowali jako wolontariusze w Teksasie. Występy te zapowiadał zawsze niniejszy plakat. Ale ten świat się zmienił i bardzo pomniejszył! Kiedyś wyjazd do Zabrza czy Opolą był jak wyprawa „na koniec świata”. Dzisiaj nasi mieszkańcy występują w Ameryce. Gratulacje, Pani Izabelo! Gratulacje, Krystianie!

Redakcja



Tyle lat starań i nareszcie zbliżamy się do finału. Będzie porządne boisko i plac zabaw dla dzieci i młodzieży! Prace ruszyły jeszcze w styczniu br. Mamy nadzieję, że w kwietniu, gdy czytać będziecie Państwo ten numer gazety wszystko będzie już zrobione. Warto się uprzeć w ważnej sprawie!

Redakcja



O przyszłość Straży Pożarnej w Sławięcicach nie musimy się martwić... Popatrzcie Państwo, jaka radość bije z ich twarzy! Wesołych Świąt dla wszystkich strażaków!

Gerard Kurzaj



Hallo EUGEN! Kaj ty się tam ciśniesz pod palmy z tym szalym? Przeca tam, kaj som palmy to jest ciepło i szala nie trza! Chyba, że idzie o to, iż tyn szal z napisem SŁAWIĘCICE jest Ci potrzebny do tygo, co byś koždy rano jak się obudzisz, zaroz sobie przypomniał skąd pochodzisz? Teraz rozumiem! Wesołych Świąt i pozdrawiam.

Gerard Kurzaj



Nie, nie, to nie są Sławięcice. Oto dzisiejszy stan pięknego pałacu u naszych sąsiadów w Rudzińcu. Pałac wybudowano w roku 1860. Właścicielem był bankowiec, tajny radca handlowy, właściciel Fabryki Maszyn we Wrocławiu i huty PIELA w Rudzińcu, Gustaw Heinrich von Ruffer oraz jego małżonka Emma. Zapraszam na wycieczkę do Rudzińca. To niedaleko, przez Niezdrowice tylko 12 km.

G.Kurzaj



Za kilkanaście lat, gdy ci młodzi ludzie będą rządzić w naszym mieście, województwie i w Polsce, przypomną sobie jak cenne informacje o samorządności przekazał im na lekcji w roku 2015 radny Tomasz Scheller.

K.B.



Bieg uliczny dzieci i młodzieży w Wadowicach w roku 2014. Może i odbędzie się taki bieg w Sławięcicach? Kto mi pomoże w organizacji?

Tomek Kiela



CYKLOSTRADA 2015 Do Jemielnicy na Święto Rodzin

Od wielu lat niecierpliwie czekamy na dzień 1 maja. Kilkanaście lat temu w Towarzystwie Przyjaciół Sławęcic narodził się pomysł, aby ten dzień wspólnie spędzić na rowerach poznając ciekawą historię okolicy. Wiele miejsc już zwiedziliśmy. Co roku zaskakuje nas liczba uczestników wyprawy. Niekiedy zbliża się ona do 200. Czy wiecie Państwo, jak wygląda grupa prawie dwustu rowerzystów podzielona na dziesięcioosobowe zespoły? Jesteśmy chyba największą tego typu wyprawą rowerową w Europie! W czasie tych kilku godzin wyprawy tworzymy zawsze jedną wielką rodzinę, która rozumie, po co wyrusza w ten piękny świat! To jest najcenniejsze!

W tym roku pojedziemy do JEMIELNICY. Miejscowość ta to „perła” na szlaku cysterskim. Pamiętacie Państwo wyprawę przez las do Rud Raciborskich? Pojedziemy dalej śladem cystersów. Tego dnia, czyli 1 maja 2015 roku w Je-

mielnicy organizowane jest ŚWIĘTO RODZIN. Okolice zabytkowej świątyni obstawione będą straganami i różnymi stoiskami. Będziemy chcieli zorganizować zwiedzanie jemielnickich zabytków. Wiercie mi Państwo, jest co oglądać. Po drodze do Jemielnicy będziemy mijać (może i zwiedzać) piękne zabytkowe kościołki, pooddychamy tamtejszą przyrodą oraz poznamy jak zawsze ciekawych ludzi. Trasa liczy łącznie około 40 km. Po drodze przewidziane jest wspólne ognisko i poczęstunek fundowany przez Towarzystwo Przyjaciół Sławęcic. Rada Osiedla oraz nasza OSP pomogą nam w organizacji wyprawy. Teraz szczegóły... Spotykamy się 1 maja o godz. 9.00 na placu Przy Krzyżu. Dzieci oraz młodzież niepełnoletnia uczestniczy w cyklostradzie pod opieką rodziców lub opiekunów. Planujemy powrót do Sławęcic ok. godz. 16.00. Wyprawie będzie towarzyszył samochód techniczny.



Zapraszamy do udziału naszych przyjaciół, znajomych czy chętnych z innych osiedli naszego miasta bądź okolicy. Jest to również świetna okazja dla tych mieszkańców, którzy na rowerach jechać nie mogą, aby przyjechali do nas samochodami. Spotkajmy się wszyscy na Święcie Rodzin w pięknej, historycznej Jemielnicy! Nikt nie płaci żadnego wstępu. Jest tylko jedna prośba, aby ze względów organizacyjnych zgłosić swoją obecność zapisując się na listę uczestników. Listę taką prowadzą społecznie Pannie w sklepie PRAKTYK przy ul. Asnyka (telefonicznie też to jest możliwe pod nr 77-4833102). Pogoda w tym dniu będzie piękna, temperatura ok. 22 stopni, ani jednej chmurki na niebie... nie wierzyć? Przyjdźcie, to się przekonacie! Czyli co robimy 1 maja 2015? JEDZIEMY NA CYKLOSTRADĘ DO JEMIELNICY! Już liczę dni do spotkania z Wami...

Gerard Kurzaj



Szanowny Księżu Darku!

Bardzo dziękujemy za przesłane życzenia. W Sławęcicach ciągle o Tobie pamiętamy! Życzymy łaski mocnej wiary oraz zdrowia w prowadzeniu tej niełatwej służby Bogu i ludziom w tak dalekim od Domu kraju!

Wesołych Świąt!

Redakcja



W krzyżu miłości nauka

Już wschodzi zorza poranna,
Zabrzmiało niebo weselem
I ziemia śpiewa radośnie,
A piekło jęczy w udręce.

Świętlisty anioł ogłasza,
Że Pan zmartwychwstał prawdziwie,
Zwyciężył płacz i cierpienie,
Pokruszył piekła kajdany.

O stań się, Jezu, dla duszy
Radością Paschy wieczystej
I nas, wskrzeszonych Twą mocą,
Do swego przyłącz orszaku.

WIELKANOC 2015



iAleluya, aleluya!
La Vida se levanta

iResucitó
de veras
mí amor,
mí esperanza!

fr. Dominik Bel



Wieści nadesłane z Rady Osiedla

Witamy wszystkich naszych mieszkańców w pierwszym tegorocznym wydaniu Gazety Sławięcickiej. Jak w każdym wydaniu, chcemy podzielić się wydarzeniami, które dzieją się z Państwa udziałem. I tak pokrótce już od pierwszych chwil Nowego Roku:

- 3, 2, 1 JEST! Tak przywitaliśmy razem z Państwem Nowy Rok przy placu „Koło Krzyża”, nie obyło się oczywiście bez muzyki, tańców, dobrej zabawy, napoi rozgrzewających i ogniska, przy którym można się było ogrzać.

- W kolejnych dniach stycznia w naszym województwie rozpoczęły się ferie zimowe i jak co roku dla naszych najmłodszych mieszkańców nie zabrakło zajęć w dniach wolnych od szkoły. W pierwszym tygodniu ferii z pomocą strażaków z OSP odbyły się zajęcia, zabawy i pokazy w siedzibie sławięcickiej remizy. Zorganizowano zajęcia plastyczne i zabawy sportowe w świetlicy, gdzie dzieci pod opieką opiekunów mogły zagrać w ping-ponga, piłkarzyki, gry planszowe i sprawdzić swoje umiejętności plastyczne. Odbyły się pokazy nowego samochodu pożarniczego. Strażacy zaprezentowali sprzęt i pokrótce omówili jego działanie. W ten dzień nie mogło zabraknąć ogniska i pieczenia kiełbasek. W kolejnym dniu, co również stało się tradycją ferii, został zorganizowany wyjazd na lodowisko do Opola. Wielkie zadowolenie uczestników utwierdza nas w tym, że taką tradycję trzeba pielęgnować. W ostatnim dniu ferii w OSP został wyświetlony film dla dzieci i tym oto sposobem za-



kończyliśmy pierwszy tydzień czasu wolnego od zajęć szkolnych. W drugim tygodniu ferii z Radą Osiedla odbywały się w siedzibie klubu sportowego na stadionie przy ulicy Sadowej, tak, by nasi milusińscy z drugiej części osiedla mieli blisko na zajęcia. Pojechaliśmy na film pt. „Miś Paddington” do kina Chemic w Kędzierzynie-Koźlu. Dzieci wraz z opiekunami wyjechały do kręgielni w Azotach. Zabawa była przednia i bardzo udana, aż nie chciało się wracać z powrotem do domów. Kolejny dzień upłynął na świetnej zabawie w nowej świetlicy, jak i na dworze, gdzie odbyła się wielka wojna na śnieżki. Nie mogło zabraknąć balu przebierańców i tak w przedostatni dzień ferii nasi najmłodszy strażacy, zorro, kot w butach, myszki i wiele innych bawiło się podczas tegorocznego balu. Ostatniego dnia, korzystając ze śniegu, który nam jeszcze

pozostał, pod okiem rodziców został zorganizowany kulig i tym sposobem zakończyliśmy tegoroczne ferie.

- Chociaż ferie odbywały się tylko dla najmłodszych naszych mieszkańców, to nie zapomnieliśmy o dorosłych. I tak, 7 lutego, co również stało się tradycją, w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej został zorganizowany „Babski Comber”. Panie poprzebierane w najróżniejsze stroje miło spędziły czas, bawiąc się przy dobrej muzyce i uczestnicząc w różnych zabawach.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom i wolontariuszom, którzy pomogli w zorganizowaniu imprez na naszym osiedlu w ostatnich miesiącach. Życzymy Państwu, jak i sobie dobrych wydarzeń i sukcesów, które tylko dzięki Waszej współpracy drodzy mieszkańcy, mogą się wpisać w historię Naszego Osiedla.

Samorządowiec

*Wielki Piątek – pochylał się nad krzyżem
i całuję Twoje rany.*

*Pytam się Ciebie – czy jesteś w stanie
jeszcze więcej udźwignąć Panie?*

Tyle jest na świecie wojen.

Ludzie mordują się nawzajem.

*A Ty wybaczasz im nieustannie
przedłużając Twoje na krzyżu konanie.*

Pytam się Ciebie – czy to już koniec?

Czy tak już pozostanie?

Nie! – słyszę w odpowiedzi.

Zbyt mocno człowieku Cię umiłowalem.

To jest tylko moje oczekiwanie.

Na iskierkę dobroci – na ludzkie opamiętanie.

Na bicie dzwonów w niedzielny Wielkanocny Poranek

I na kolejne już Twoje ZMARTWYCHWSTANIE

Alicja.M

HALE MAGAZYNOWE DO WYNAJĘCIA

Dwie hale magazynowe
– powierzchnia
ok. 50 m² oraz 190 m²
na terenie Sławięcic
tanie wynajmę.

Możliwa inna działalność.

Kontakt tel. 600 926 901



Historia sławieńskich organów

Organy piszczałkowe to największy instrument, nieporównywalny z żadnym innym, jaki został wymyślony – pod względem rozmiarów przestrzennych, głośności, różnorodności barw i możliwości kolorystycznych, a także pod względem złożoności konstrukcyjnej. Można powiedzieć, że w wielu aspektach przewyższa orkiestrę symfoniczną, chociaż na organach gra tylko jeden człowiek.

Mamy to szczęście, że posiadamy taki instrument w naszym sławieńskim kościele. Pierwsze wzmianki o organach pochodzą z tekstu o historii budowy kościoła parafialnego w Sławieńcach napisanej przez ks. proboszcza Amanta Dronię w 1870 roku. Opisując kolejne etapy budowy i wyposażania wnętrza kościoła wspominał on, iż w 1866 roku zamówiono organy u *Braci Walter* w Grodkowie. Konsekracja kościoła odbyła się 5 czerwca 1869 roku, dlatego też należy przyjąć, iż w tym czasie organy już pełniły swoją funkcję. Był to instrument mechaniczny, dwumanałowy, posiadający 27 głosów.

Wszystkich informacji na temat dalszych losów organów dostarczają nam dokumenty i pisma zebrane przez kolejnych proboszczów. Wynika z nich, że pieczę nad organami sprawował w tamtym czasie Wikariat Generalny we Wrocławiu (*Erzbischöfliches General-Vikariat*), a finansowaniem wszystkich prac remontowych i pielęgnacyjnych zajmował się Patronat (*Hanz Fürst zu Hohenlohe-Oeringen'sche Stiftung Slawentzitz-Ujest-Oppurg*).

W pierwszym piśmie pochodzącym już z 9 marca 1931 roku, firma *Carl Berschdorf Orgelbauanstalt* z Nysy przedstawiła kosztorys remontu organów. Obejmował on konserwację i czyszczenie wszystkich części, nasączenie elementów drewnianych chemicznymi środkami konserwującymi i zwalczającymi korniki. Firma ta podjęła się również pielęgnacji i stałej konserwacji instrumentu przez okres 5 lat. Niestety, zarobaczenie części drewnianych postępowało w bardzo szybkim tempie i kolejne zabiegi nie przynosiły żadnego efektu. W 1937 roku firma *Orgelbauanstalt Gebrüder Rieger*

z Krnova dokonała szczegółowego przeglądu i zaproponowała przeprowadzenie remontu organów. Kosztorys remontu opiewał na sumę 2544 RM (*Reichsmark*) = 97 tys. zł na dzisiejsze pieniądze (przy czym 1 RM = 1/2790 kg złota, tj. ok. 38 zł).

W tym samym roku firma *Carl Berschdorf Orgelbauanstalt* z Nysy wysłała z propozycją, aby rozważyć czy warto jeszcze obecne organy remontować, gdyż kolejne prace konserwacyjne nie przyniosą satysfakcjonującego rezultatu i będą nieopłacalne. Po raz pierwszy pojawiła się propozycja budowy nowych organów. W swoim piśmie firma przedstawia projekt organów pneumatycznych, wyposażonych w 30 lub 28 głosów, rozmieszczonych na trzech manuałach i pedale. Całkowity koszt budowy to 14862 RM = ok. 566 tys. zł.

W związku z koniecznością podjęcia decyzji co do dalszego losu organów, 3 października 1938 roku Rada Parafialna wysłała zapytanie do Wikariatu Generalnego o możliwość budowy nowego instrumentu i sfinansowania tej inwestycji przez Patronat. W odpowiedzi aprobującej budowę organów zaznaczono, iż Patronat zobowiązał się do pokrycia 2/3 kosztów, a resztę, czyli 1/3 powinna pokryć parafia z darów ofiarnych.

16 kwietnia 1939 roku Rada Parafialna, w skład której wchodził: proboszcz Augustyn Opperskalski oraz Adamczyk Felix, Gniza Ignatz, Kosian Wilhelm, Struzyna Karl, Schmolke Franz, Wunschik Karl, Wollnik Josef, Skowronek Josef, Kapitza Johann I, Warzecha Josef, Golly Alexander, Rudzki Julius, Mularczyk Florian podjęła decyzję o budowie nowych organów, którą powierzono firmie *Orgelbauanstalt Gebrüder Rieger*.

W związku z toczącą się już wojną, 17 listopada 1939 roku Rada Parafialna wysłała pismo do firmy *Gebrüder Rieger* z zapytaniem, czy będzie możliwa budowa organów. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać, gdyż już 23 listopada otrzymano pozytywną wiadomość, w której podano termin rozpoczęcia prac – Zielone Świątki 1940 roku.

Niestety, cały czas borykano się z problemem dotyczącym uzyskania współfinansowania budowy organów przez Patronat. Kolejne pisma trafiły do Generalnego Wikariatu, szefa Kancelarii Okręgu Administracyjnego do spraw Kościołów i Szkół w Opolu, a nawet do Ministra. W końcu 24 stycznia 1941 roku Rada Parafialna otrzymała pozytywną decyzję dotyczącą dofinansowania budowy nowych organów. Patronat zobowiązał się do pokrycia 2/3 kosztów, czyli 11429,22 RM = 435 tys. zł.

Firma *Gebrüder Rieger*, w umowie wysłanej do Rady Parafialnej, zapewniła, iż instrument ten będzie składał się z trzech manuałów i pedału, wyposażony zostanie w 31 głosów oraz kompletną dmuchawę elektryczną, a do budowy organów wykorzystane zostaną materiały najwyższej jakości.

25 lutego 1941 roku odbyła się wstępna prezentacja organów w siedzibie firmy *Gebrüder Rieger* w Krnowie. Uroczysta inauguracja miała miejsce w naszym kościele w drugi dzień Świąt Wielkanocnych, tj. 14 kwietnia 1941 roku o godzinie 15.00. Odbioru dokonał Ernst Kaller organista w Folkwangschulen z Essen, który w protokole z 17 kwietnia 1941 roku napisał, iż gratuluje parafii tak wartościowego instrumentu. Podkreślił, że jest to wzorcowy instrument o klasycznym brzmieniu, który nadaje się nie tylko do użytku liturgicznego, ale także do wykonywania najwartościowszej literatury koncertowej.

Od tego czasu, aż do dnia dzisiejszego organy przeszły kilka drobnych remontów, które polegały na czyszczeniu, strojeniu, remoncie kontuaru, miechów i wymianie silnika.

Całkowity koszt organów wyniósł 20276,25 RM, tj. ok. 771 800 zł.

Sławieńskie organy to instrument o trakturze pneumatycznej, wyposażony w 31 głosów rozłożonych na trzech manuałach i pedale. Posiada około 2200 piszczałek. Sygnatura instrumentu to: OPUS 2985 RIEGER.

Oprac. Jolanta Hyla





W Krakowie o Sławięcicach

Ktoś powie, że za dużo piszemy o sprawie Śląskich Teksańczyków. Z innej strony słyszę, że nie wolno o nich zapomnieć, to jest ważna sprawa dla historii Polski, Tekساسu i Śląska. Ponadto dlaczego nie cieszyć się z faktu, że w naszych małych Sławięcicach prowadzony jest temat wystawy, o której głośno w całym kraju. Poniżej przedstawiamy skan artykułu jaki ukazał się w oficjalnym piśmie Uniwersytetu Jagiellońskiego ALMA MATER pod koniec 2014 roku. Uważamy, że jest to wielkie wyróżnienie dla całego zespołu, który przygotował wystawę.

Ślascy Teksańczycy – wczoraj i dziś to tytuł wystawy, która od 8 października do 14 listopada 2014 gościła w murach siedziby Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego przy Rynku Głównym.

Tę interesującą ekspozycję stworzyło Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic pod przewodnictwem Gerarda Kurzaja, czyli grupa śląskich społeczników pragnących upamiętnić wydarzenia sprzed 160 lat: pierwszą emigrację polską do Stanów Zjednoczonych. To właśnie w 1854 roku, za namową franciszkanina ojca Leopolda Moczygemby, na podróż w nieznane, za chlebem i lepszym życiem wyruszyła liczna grupa Ślązaków. Na ten sam rok datuje się powstanie pierwszej polskiej osady w Stanach Zjednoczonych. Powstała ona w grudniu 1854 i uzyskała nazwę Panna Maria. Miejscowość istnieje do dziś i do dziś można w niej usłyszeć język polski.

Upamiętnienie tej wyjątkowej, bo pionierskiej, emigracji z ziem polskich do Ameryki Północnej nie mogło ująć uwadze pracowników i studentów Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ. Wystawa została sprowadzona do siedziby Instytutu i objęta opieką partnerską. Otwarcie ekspozycji przez prorektora UJ prof. Andrzeja Manię oraz dyrektora IAI SP prof. Adama Walaszka



O. Leopold Moczygemba (1824–1891), który sprowadził pierwszych Ślązaków do USA

Redakcja odbyło się 8 października. W uroczystości wzięli udział, między innymi, przedstawiciele Konsulatu USA z konsul generalną Ellen Germain, główny rabin Krakowa Eliezer Gurary, liczne grono pracowników Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych oraz studenci. Po wystawie oprowadził gości przedstawiciel głównych organizatorów Gerard Kurzaj.

Dzięki kodom QR (*Quick Response*) wystawa ma nowoczesną, multimedialną formę. W sposób różnorodny przedstawia wyjątkową historię Ślązaków w Stanach Zjednoczonych, wskazując jednocześnie na kontakty ze „starą ojczyzną”, zachowanie polskich tradycji oraz śląskiej gwary do dziś. Ekspozycja składa się z plansz informacyjnych, fotografii, listów, unikatowych nagrań audio i wideo, historycznych przedmiotów codziennego użytku z przełomu XIX i XX stulecia. Prezentowane eksponaty pozostają w dyspozycji Father Leopold Moczygemba Foundation, która otrzymała je od śląskich Teksańczyków.

Tak zwana emigracja Moczygemby wpisuje się doskonale w zakres działalności badawczej i dydaktycznej Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych naszego Uniwersytetu. Dodatkowo 160. rocznica podróży Ślązaków na kontynent amerykański zbiegła się z 20. rocznicą śmierci prof. Andrzeja Brożka – znawcy migracji ze Śląska. Dlatego przy okazji wystawy przypomniane zostały sylwetka i dorobek prof. Brożka.

Wystawa dobrze spełniła swój główny, edukacyjny cel. Licznie odwiedzali ją goście, zarówno ci, którzy uzupełniali swą wiedzę o migracjach do Ameryki Północnej, jak i ci, którzy pierwszy raz z tą tematyką mieli styczność. Ekspozycję zwiedzali goście indywidualni, a także grupy – między innymi klasy licealne. Obecność wystawy w siedzibie Instytutu AISP dała studentom amerykanistyki możliwość dogłębnego



poznania historii najstarszej emigracji z ziem polskich do Stanów Zjednoczonych, pozwoliła też wielu z nich wcielić się w rolę przewodników po ekspozycji. Była to atrakcyjna i interaktywna metoda opanowania zagadnień dotyczących śląskich migrantów oraz ich „American Dream” – snu, który zaprowadził ich w nieznane, za ocean.

Wystawa *Ślascy Teksańczycy – wczoraj i dziś* od kilku miesięcy odbywa swą podróż po Polsce. Prezentacja ekspozycji w murach Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ była ważnym przystankiem tej podróży. Z Uniwersytetu Jagiellońskiego



Dr Piotr Drąg podczas otwarcia wystawy w Senacie RP

wystawa została przetransportowana do Senatu RP, by przypominać o ważnych wydarzeniach z połowy XIX wieku, które zapoczątkowały ruch ludności polskiej do Stanów Zjednoczonych, trwający przez kolejne dziesięciolecia.

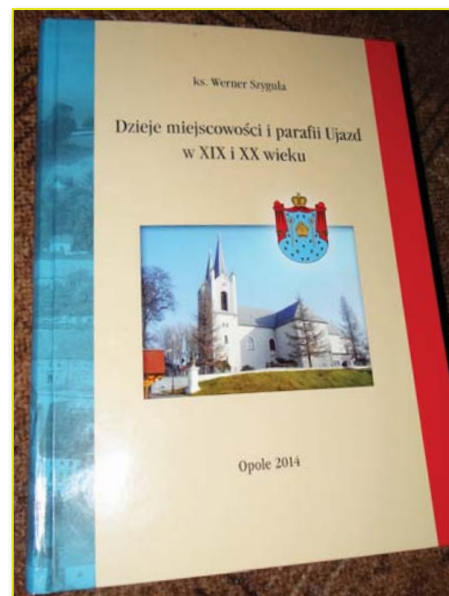
Piotr Drąg
asystent w Katedrze Historii Międzynarodowych
Ruchów Migracyjnych Instytutu Amerykanistyki
i Studiów Polonijnych UJ



Ważna książka o Ujeździe

W 2014 roku ukazała się praca, która w swojej treści jest bardzo bliska naszej miejscowości. Przecież 2 km, które dzielą Ujazd i Sławięcice to żadna odległość. Na przestrzeni wieków dzieje naszych miejscowości bardzo się przeplatały, trwa to zresztą do dzisiaj. Mimo że należymy do oddzielnych organizmów samorządowych, kontakty między naszymi społecznościami są bardzo bliskie. Z radością nie mniejszą niż mieszkańcy Ujazdu wziąłem do ręki książkę napisaną przez księdza Wenera Szygula pt. „Dzieje miejscowości i parafii Ujazd w XIX i XX wieku”. Ksiądz Wener Szygula to postać niezwykle zasłużona dla Ujazdu. Przez wiele lat pełnił tam obowiązki proboszcza. Nikt tak dobrze i lekko jak on nie porusza się w trudnej tematyce historycznej Ujazdu i okolicy. W pracy znajdujemy rozdziały szczegółowo dokumentujące życie społeczne i religijne tego miasta sprzed wieków, ze szczególnym naciskiem na okres XIX i XX

wieku. Gorąco zachęcamy wszystkich, aby pochylić się nad tą książką. Redakcja naszej gazety może pomóc osobom zainteresowanym w jej zdobyciu. Warto również wiedzieć, że ks. Wener Szygula na bazie tego opracowania naukowego obronił pracę doktorską na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Opolskiego. Serdecznie gratuluję w imieniu własnym i całej naszej redakcji! Muszę się przyznać naszym Czytelnikom oraz Szanownemu księdzu Wenerowi Szygule, że takie wydawnictwa dotyczące historii lokalnej jak ta o Ujeździe, wcześniejsza profesora Karola Joncy „Dzieje Sławięcic do 1945 roku” oraz inne to główna przyczyna mojego zainteresowania historią naszej Małej Ojczyzny. Jestem przekonany, że podobne zdanie mają moi przyjaciele z Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic. Dziękujemy, księżu Wenerze za tę kolejną „perłę wydawniczą”, która rozbłysła w tej części Śląska, nad Kłodnicą, nad Ujazdem i Sławięciami. Proszę przyjąć



najlepsze życzenia z okazji Świąt Zmartwychwstania Pana Jezusa wraz z nadzieją nas wszystkich, że będzie ksiądz „krążył pieszo lub autostopem” między Ujazdem a Sławięciami jeszcze przez najbliższe 100 lat!

Gerard Kurzaj



Światowe Dni Młodzieży 2016 w Krakowie i 2015 w każdej diecezji

Światowe Dni Młodzieży już za rok. Tak, ale te wspólne w Krakowie. W tym roku też przeżywamy Światowe Dni Młodzieży w Niedzielę Palmową w diecezjach na całym świecie. W tym roku będziemy zastanawiać się nad szóstym błogosławieństwem: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5,8). Jak co roku, orędzie na ten dzień ogłasza także papież. Oddajmy zatem dzisiaj głos papieżowi Franciszkowi:

„Okres młodości jest czasem, kiedy rozwija się wielkie bogactwo uczuciowe obecne w waszych sercach, głębokie pragnienie prawdziwej miłości, pięknej i wspaniałej. Jak wiele siły jest w tej zdolności do kochania i bycia kochanym! Nie pozwólcie, aby ta cenna wartość została sfałszowana, zniszczona lub oszpecona.

Dzieje się tak, gdy w nasze relacje zakrada się instrumentalizacja bliźniego dla własnych egoistycznych celów, czasem jedynie jako obiektu przyjemności. Na skutek tego negatywnego doświadczenia serce ulega zranieniu i smutkowi. Proszę was: nie bójcie się prawdziwej miłości, tej, której uczy nas Jezus, a święty Paweł opisuje w następujący sposób: »Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje« (1 Kor 13,4-8).

Zachęcając was do ponownego odkrycia piękna ludzkiego powołania do miłości, wzywam Was również do buntu przeciwko powszechnej tendencji do banalizowania miłości, zwłaszcza gdy próbuje się ją ograniczyć jedynie do aspektu seksualnego, pozbawiając ją jej podsta-

wowych cech piękna, komunii, wierności i odpowiedzialności. Drodzy młodzi, w kulturze tymczasowości, względności, wielu głosi, że trzeba cieszyć się chwilą, że nie warto angażować się na całe życie, podejmować decyzji ostatecznych, »na zawsze«, bo nie wiadomo, co przyniesie przyszłość. Ja natomiast proszę was, abyście byli rewolucyjni, byście szli pod prąd; tak, proszę, abyście w tym względzie buntowali się przeciwko owej kulturze tymczasowości, która w istocie myśli, że nie jesteście zdolni do odpowiedzialności, że nie jesteście w stanie prawdziwie kochać. Ja pokładam ufność w was, młodych, i modłę się za was. Miejcie odwagę »iść pod prąd«. Odważcie się także być szczęśliwi» (fragmenty Orędzia Papieża Franciszka do młodych na XXX Światowe Dni Młodzieży w 2015 roku)

Przygotowując się do przyszłorocznych Dni Młodzieży nie zapomnijmy o tegorocznym Dniu Młodzieży, a przede wszystkim o codziennym podążaniu za Jezusem.

Ks. Marian Bednarek, proboszcz



Szkolne wydarzenia

Jeszcze brzmi w uszach pierwszy dzwonek w nowym roku szkolnym, a tu już za nami podsumowanie pracy w I semestrze, gratulacje i pochwały.

Miniony czas upłynął pracowicie. Początek roku to wybory do Rady Samorządu Uczniowskiego. Rozstrzygnięto II Wakacyjny Konkursu Fotograficznego pt. „Bliżej natury”, w którym zwyciężył Szymon Szmandra. Nagrody dla uczestników konkursu ufundowane zostały przez firmę Cewe, Nadleśnictwo i Radę Rodziców. W październiku odbyła się piękna akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej. W listopadzie uczestniczyliśmy w akademii z okazji Święta Niepodległości. Szkoła uczestniczyła w przygotowaniu uroczystych obchodów dnia ku czci św. Marcina. Jesienią uczennice reprezentowały szkołę w turnieju ekologicznym przygotowanym przez Fundację RIAD. W ramach poprawy nawyków żywieniowych szkoła podjęła działanie edukacyjne, a najstarsi uczniowie gimnazjum przystąpili do programu edukacyjnego „Żyj smacznie i zdrowo”, którego celem jest promowanie zdrowego odżywiania się. Natomiast najstarsi uczniowie szkoły podstawowej w ramach lekcji przyrody wzięli udział w warsztatach na temat zdrowego żywienia, na których poznawali tajniki przygotowywania surowek.

Lekcje w terenie odbywają się u nas od wielu lat. W tym roku były to zajęcia w Planetarium Śląskim w Chorzowie i w siedzibie Nadleśnictwa w Starej Kuźni. W listopadzie wszystkie klasy wzięły udział w prowadzonej przez Koło Przyrodnicze corocznej zbiórce karmy dla bezdomnych psów ze schroniska w Kędzierzynie.

W grudniu, dla rodziców oraz uczniów, zaprezentowali się w przedstawieniu jasełkowym uczniowie klas młodszych. Występ był bardzo udany, a dzięki życzliwości ks. proboszcza Mariana Bednarka przedstawienie można było obejrzeć również w tutejszym kościele. W grudniu odbył się także kiermasz świąteczny, na którym można było zaopatrzyć się w stroiki, kartki, a także



Wycieczka do Planetarium Śląskiego w Chorzowie

zjeść pyszne ciasto w kawiarence. Dochód z kiermaszu przeznaczony będzie na dofinansowanie szkolnych wycieczek i zielonej szkoły. Listopad i grudzień był wytężonym czasem pracy dla wolontariuszek działających w Szkolnym Klubie Wolontariusza pod opieką i kierunkiem pani M. Witczak. Własnoręcznie wykonywane ozdoby i dekoracje świąteczne to ogromna praca, jaka została wykonana przez uczennice. Bardzo dziękujemy paniom: Edycie Kołodziej i Monice Maż-

niak za poświęcony czas i podzielenie się z nami swoją wiedzą na temat rękodzieła. Pani Annie Łukaszczyk dziękujemy za wsparcie nas materiałami papierniczymi i dekoracyjnymi. Wolontariuszki w nowych klubowych koszulkach (ufundowanych przez Radę Rodziców) zebrały na tradycyjnej już przedświątecznej kweście w kościele i stoisku z dekoracjami 650 złotych na leczenie chorego serca i rehabilitację półrocznej Majki Zabłockiej.

W styczniu i lutym nasi uczniowie startowali w różnych konkursach przedmiotowych. Marta Łukaszczyk zajęła III miejsce, a Laura Foltys – I miejsce w Rejonowym Konkursie Wiedzy Obywatelskiej i Ekonomicznej. Marek Laurentowski zajął II miejsce w rejonowym konkursie z fizyki. Laura i Marek zakwalifikowali się do etapu wojewódzkiego tych konkursów. Warto zauważyć, że sukces uczniów to również sukces nauczycieli, którzy ich przygotowywali.

Nauczyciele naszej szkoły bardzo się starają, aby proces nauki i wychowania młodych ludzi był prowadzony stosownie do ich potrzeb. W lutym uczniowie mieli okazję porozmawiać z hodowcą zwierząt egzotycznych Wojciechem Plewką i zobaczyć z bliska jego podopiecznych. Emocje były wielkie. W ramach zajęć z wiedzy o społeczeństwie odbyło się spotkanie radnego Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle i jednocześnie Przewodniczącego Rady Osiedla Sławięcice Pana Tomasza Schellera z uczniami gimnazjum. Pan Scheller uświadomił młodzieży, że z małej szkoły można bez żadnych kompleksów iść w wielki świat.

M. Witczak

Spotkanie piłkarskie w Mannheim

Witam gorąco sympatyków piłki nożnej. W dniach od 19.06.2015 do 21.06.2015 na zaproszenie byłych piłkarzy ze Sławięcic, dziś mieszkających w Niemczech, przebywać będą w Mannheim znowu piłkarze „Oldboje” ze Sławięcic i okolic. Ten tradycyjny mecz piłkarski zostanie rozegrany na stadionie SC Rot-Weiss Rheinau na ulicy Frobeniusstr w Mannheim dnia 20 czerwca 2015 roku (w sobotę) o godz. 15.30.

Wszystkie sprawy organizacyjne powoli już finalizujemy. W czasie trzydniowego pobytu gości z Polski planowane jest zwiedzanie Muzeum Samochodów i Techniki w Sinnsheim, Katedry w Speyer, uzdrowiska Bad Dürkheim, miasta Mannheim oraz Klubu Bundesligi TSG 1899 Hoffenheim. Już dzisiaj cieszymy się na wspólne grillowanie w znanej już niektórym, „OASE” w Mannheim. W organizacji tego spotkania pomaga wiele osób. Już dzisiaj składam im serdeczne podziękowania! Oczywiście, dla wszystkich chętnych bramy stadionu w Mannheim stoją otworem. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych zarówno z Niemiec, jak i innych krajów. Liczymy na dużą grupę kibiców. Tak naprawdę wszyscy dobrze rozumiemy, że najważniejszym celem tego spotkania jest fakt, że wielu znajomych znowu poda sobie ręce, porozmawia i powspomina dobre czasy oraz podzieli się troskami i nadziejami...

Kontakt w tej sprawie: w Niemczech – Josef Kapolka 0621 8019192, komórka 0176 62259337, Eugen Harnus 0471 302635, komórka: 0162 7401907; w Polsce – Robert Szmandra tel. 77-4815810, komórka 608 638 711. Do zobaczenia na boisku!

Józef Kapolka



Wieści z Bajkowego Przedszkola



Dzieci uważnie słuchały słów pani doktor Anny Białek, gdy mówiła o tym jak dbać o zdrowie

Grudzień minął w przedszkolu wyjątkowo wesoło, największą niespodziankę sprawili nam Mikołaje Na Motorach, którzy odwiedzili naszą placówkę 6 grudnia i przywieźli dla wszystkich dzieci mikołajkowe prezenty. Chwilę po Mikołajkach w całym przedszkolu pachniało już świątecznie, kiedy to dzieci zabrały się za wypiekanie pierni-

ków. Z okazji świąt dwie starsze grupy przygotowały przedstawienia jasełkowe dla najbliższych. Oglądaliśmy również jasełka w PSP nr 16 zaprezentowane przez uczniów klas I-III.

W styczniu rozstrzygnięto Ogólnopolski Konkurs „Anioł”, w którym Zuzanna Jarosińska zdobyła wyróżnienie. Po feriach dzieci spotkały się na balu

karnawałowym i nasze sale zapełniły się rycerzami, księżniczkami, piratami, oraz smokami.

Luty to czas, kiedy omawialiśmy tematy związane ze zdrowiem – przedszkolaki dowiedziały się co robić, aby nie dać się chorobie. Dzieci przygotowywały sałatki owocowe i warzywne, kolorowe kanapki oraz soki. Odwiedziła nas również Pani dr Anna Białek, która przekazała nam wiele cennych informacji na temat zdrowego trybu życia.

W nowym półroczu najstarsza grupa rozpoczęła udział w innowacji sportowej Pana Dawida Napieracza pt. „Mali sportowcy”. Zajęcia odbywają się w PSP nr 16.

Nasze przedszkole w marcu realizuje projekt edukacyjny pt. „Przyjaciele książki i teatru”. Zapraszamy rodziców do wspólnego czytania bajek, tworzymy książki, bawimy się w teatr i organizujemy spotkania z ciekawymi ludźmi świata kultury. 18 marca odbyła się kolejna edycja Teatromanii Przedszkolaka, której jesteśmy organizatorem, pod hasłem „Bajka inaczej”.

Obserwator przedszkolny

Pieszko na Jasną Górę po raz 48.

*Pomyśl o tych, co dobrym poszli szlakiem
Ale w złym kierunku*

I o tych, co po lesie błądzą

Wołając ratunku

*I pomny, że się mylił ojciec twój i dziadek
Sprawdź, czy dobrze idziesz –*

Na wszelki wypadek.

z Ballady o błądzących turystach

Błądzących, niepewnych czy idą dobrą drogą, w dobrym kierunku, zapraszamy na rekolekcje w drodze, na 48. pieszą pielgrzymkę ze Sławięcic na Jasną Górę. Tematem wiodącym, opartym na hasle roku duszpasterskiego 2015, będą skierowane do każdego z nas słowa „Nawróć się! Uwierz w Ewangelię!”

To nawracanie się to nieustające korygowanie kierunku, by iść przez życie dobrą drogą, w dobrym kierunku, czyli do Boga.

Oczywiście niesiemy ze sobą cały bagaż naszych problemów osobistych, rodzinnych, zawodowych czy ogólnospołecznych. Wszystkie te intencje będziemy polecać w modlitwie różańcowej

zanosząc je do naszego Pana przez wstawiennictwo Jasnogórskiej Pani.

Zapraszamy starszych stażem pielgrzymów, jak i tych, którzy pragną spróbować swych sił w trzydniowej wędrówce.

Wyruszamy 29 czerwca, jak zwykle po Mszy św. w kościele pw. św. Katarzyny w Sławięcicach o godz. 7.00. A dalej jak zwykle przez Ujazd, Toszek Wielowieś (nocleg), Tworóg, Brusiek, Koszęcin, Boronów (nocleg), Konopiska, Częstochowę na Jasną Górę. Wracamy 2 lipca ok. godz. 17.00 – autokarem.

Noclegi w szkołach, a w Częstochowie na Halach. Orientacyjny koszt 70 złotych – szczególnie zapisów będą podane na plakatach,

w ogłoszeniach parafialnych i na parafialnej stronie internetowej na początku czerwca.

Oczywiście, zabieramy ze sobą oprócz normalnego ekwipunku pielgrzyma „Drogę do nieba”, Różaniec i dużo radości.

Wierzmy, że tradycyjnie już spotkamy się w Częstochowie, u stóp Jasnej Góry w szerszym gronie, że na ostatni dzień dojadą na wspólną Mszę św. i Drogę Krzyżową licznie inni mieszkańcy Sławięcic. Wzorem lat poprzednich Drogę Krzyżową na Wałach Jasnogórskich odprawimy ok. godz. 9.30. przed Mszą świętą.

Serdecznie zapraszamy do udziału w pielgrzymce.

*Ksiądz Proboszcz
i starsi Bracia pielgrzymi*





Wiadomości z Miejsca Kłodnickiego

Witamy Czytelników „Gazety Sławiećkiej” i jak zawsze zapraszamy do zapoznania się z nowinkami z naszego osiedla oraz z tym co naszych mieszkańców „ciągle boli”:

- 24.01.2015 r. odbyło się Spotkanie karnawałowe dla osób starszych i samotnych. Swoją obecnością zaszczyliła nas pani Prezydent Miasta Sabina Nowosielska. W programie spotkania była obiadokolacja, słodki poczęstunek przy kawie, herbacie i lampce wina. Dzieciaki z naszego osiedla przygotowały dla naszych seniorów występy pod wspólnym tytułem „W przychodni u lekarza”. Była to jedna z nielicznych okazji, gdy starsi mieszkańcy naszego osiedla mogli usiąść wspólnie i porozmawiać ze sobą w miłej, serdecznej atmosferze.



Babskie Comberki 2015 z Miejsca Kłodnickiego

- Na czas ferii zimowych Rada Osiedla zorganizowała zajęcia dla dzieci i młodzieży w świetlicy strażnicy OSP w Miejscu Kłodnickim. Wspólnie wykonywaliśmy prace plastyczne, dzieci brały udział w grach i zabawach. Za każdym razem piekliśmy kielbaski na ognisku. Nie za-

brakło także takich atrakcji jak kulig, który sprawił dzieciakom największą radość. Dziękujemy za wspólną zabawę. W tym roku na „Babski Comber” do Cisowej wybrała się także delegacja z Miejsca Kłodnickiego. Różnorodność ubiorów, fryzur i makijaży prawie jak na karnawale w Rio. Gratulujemy pomysłowości!

- W lutym odbyło się walne zebranie OSP Miejsce Kłodnickie. Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej przedstawił swoją zeszłoroczną działalność.

- Jak zawsze, jest i na co ponarzekać. Naszą główną bolączką w dalszym ciągu są „przewalające” się przez nasze osiedle TIR-y, które niszczą nawierzchnię i z nadmierną prędkością przejeżdżają główną drogą... Na nic zdają się patroli policji, bo gdy te się pojawiają TIR-ów ani nie widać, ani nie słychać. Policja powinna być u nas częściej, może wtedy z naszej drogi zniknęłyby te kilkunastotonowe auta.

- Nie doczekaliśmy się także, mimo wielu próśb świątecznego oświetlenia na słupach naszego osiedla. Wielka szkoda...

- Miejsce Kłodnickie zostało także pozbawione wszystkich inwestycji, o które wnioskowaliśmy. I jak żyć, skoro wcześniej obiecane i planowane inwestycje nie zostaną wykonane, bo okazuje się, że brak na nie pieniędzy? W planach znajdowało się odwodnienie ulic: Jaskółek i Skowronków, po których przy każdych większych opadach płynie rzeka, a na posesjach przy nich położonych woda wlewa się, wszędzie niszcząc i zalewając nasze mienie.

- Kolejną inwestycją miała być modernizacja oświetlenia na naszym osiedlu,



Na spotkanie z Panią Prezydent Sabina Nowosielską przybyło wielu mieszkańców

jednak i to zadanie zostało odrzucone w planach na 2015, podobnie jak pierwsze – z powodu braku środków. W dalszym ciągu na niektórych ulicach Miejsca Kłodnickiego będą panować egipskie ciemności...

- Od dawien dawna ciągnie się za nami sprawa budowy porządnego chodnika, którego w dalszym ciągu nie widać. Dalej pozostaniemy jedynym osiedlem w mieście, które nie ma chodnika. Na nic zdały się sterty pism złożonych w Starostwie.

- Mamy nadzieję, że z czasem nasze bolączki albo zostaną częściowo załagodzone, albo – co by było największym marzeniem mieszkańców, znikną całkowicie i będziemy się z Wami dzielić samymi dobrymi nowinami.

Z okazji Świąt Wielkanocnych, chcielibyśmy życzyć wszystkim Czytelnikom „Gazety Sławiećkiej” radości ze Zmartwychwstania Pańskiego oraz owocnego przeżywania tego pięknego okresu.

Tekst z Miejsca Kł. nadesłany przez AnnaSz

Uwaga absolwenci Szkoły Podstawowej z roku 1965

Przypominamy o spotkaniu klasowym z okazji 50. rocznicy ukończenia Szkoły Podstawowej. Termin spotkania 29.08.2015 – spotykamy się na parkingu kościelnym w Sławiećkach około godz. 12.30. Msza święta w intencji absolwentów i ich rodzin – godz. 13.00. Po mszy św. wizyta na cmentarzu i zapalenie zniczy na grobach zmarłych nauczycieli. Obiad i podwieczorek w restauracji Night Club. Ewentualne zwiedzanie Szkoły Podstawowej i spacer ulicami Sławieć. Prosimy o przekazywanie tej informacji wszystkim zainteresowanym. Zapraszamy na nasze spotkanie nauczycieli uczących w latach 1958–1965.

Osoby zainteresowane spotkaniem mieszkające w Niemczech proszone są o kontakt z koleżankami: Marią Kupka tel. 0049 6151315696, Alicją Manek tel. 0049 2183450334. W Sławiećkach prosimy kontaktować się z koleżankami: Ireną Kunert tel. 0048 774815185, Martą Gowin tel. 0048 774815120.

Serdecznie wszystkich pozdrawiamy i prosimy o liczny udział w naszym spotkaniu.

Organizatorki: Maria, Alicja, Irena i Marta

Szukasz przyjacielskiej stacji radiowej w Internecie?

Wystarczy wejść na stronę

www.radio-lenka.eu

Radio LENKA transmituje również na żywo,

od prawie 3 lat, mszę świętą z kościoła św.

Katarzyny Aleksandryjskiej w Sławiećkach.

Zapraszamy!





Z pieśnią i muzyką do Teksasu

Od 4 do 21 grudnia 2014 r. gościłam wraz z synem Krystianem w południowym Teksasie na zaproszenie the Father Leopold Moczygemba Foundation z San Antonio, Teksas. Głównym celem podróży był występ podczas uroczystej mszy świętej i dorocznej gali Fundacji Ojca Leopolda Moczygemby, a w roku 2014 połączonej z obchodami 160. rocznicy przybycia pierwszych emigrantów ze Śląska do Teksasu. W modlitwie wiernych były wymienione wszystkie nazwiska Ślązaków przybyłych od 1854 r. do Teksasu. Ta wzruszająca konfrontacja przeszłości i teraźniejszości była wymownym świadectwem siły dziedzictwa Ślązaków trwających przy swej kulturze i gwarze przekazywanej przez pokolenia. Liturgię celebrowali Bp John W. Yanta oraz Msgr. Franciszek Kurzaj. Gala zgromadziła ponad trzysta osób, dla których wykonaliśmy wiązanekę pieśni śląskich oraz przekazaliśmy życzenia i pozdrowienia „od Ślązaków ze Śląska dla Ślązaków w Teksasie”.

Każdy następny dzień był wypełniony występami i spotkaniami. Przemierzaliśmy setki mil odwiedzając takie miejscowości jak Panna Maria, Cestohowa, Kosciuszko, San Hedwig i wiele innych. Czasem były to momenty „między życiem a śmiercią”. Dwa wyjątkowe spotkania z potomkami Ślązaków miały miejsce przy ich łożu śmierci, a w tych



Po koncercie.

Emerytowany Biskup John Walter Yanta z San Antonio do dziś pięknie mówi po polsku. Jego śląskie korzenie to miejscowość Płużnica oraz Knieja koło Dobrodzienia. To właśnie ks. Yanta w latach 70. XX wieku rozpoczął budowanie mostów pomiędzy Teksasem a Śląskiem

ostatecznych chwilach żegnaliśmy ich pieśnią „Ave Maria” czy polską kolędą. Trudno opowiedzieć słowami, co wtedy czuliśmy. Oprócz tak przejmujących spotkań, mieliśmy okazję zachwycić się niezwykłą przyrodą Teksasu oraz poznać jego mieszkańców. Kolejny raz wielu z Teksańczyków, szczególnie w rejonie San Antonio, zaskoczyło nas znajomością gwary śląskiej. Wszystkie te spotka-

nia i chwile pozostaną na zawsze w naszej pamięci. Wystąpiliśmy w Teksasie łącznie dla około dwóch tysięcy osób prezentując muzykę sakralną i pieśni śląskie. Mam cichą nadzieję, że to nasze śpiewanie i granie w tym dalekim kraju będzie choć małą cegiełką w powstałym „moście przyjaźni” pomiędzy Śląskiem a Teksasem.

Izabela Migocz

Nasz Radny Miejski ma głos

Szanowni Państwo!



Od wyborów minęły już cztery miesiące, w czasie których powoli zapoznawałem się z nową rolą, jak i zasadami pracy Rady Miasta Kędzierzyn-Koźle. W międzyczasie odbyło się sześć sesji Rady Miasta oraz kilka spotkań komisji problemowych. Osobiście zapisałem się do pracy w komisji finansowo-gospodarczej, prawnoadministracyjnej oraz strategii i rozwoju. Praca w tych komisjach przynosi mi sporo nowych informacji, doświadczeń, ale również sprawia mi ogromną satysfakcję.

Byłem już na kilku spotkaniach z panią Prezydent Sabiną Nowosielską oraz z Wiceprezydentami Miasta panem

Wojciechem Jagiełło oraz panem Arturem Maruszczakiem. Głównym omawianym tematem były sprawy dotyczące osiedli Sławięc oraz Miejsca Kłodnickiego.

Na sesjach Rady Miasta zadałem kilkanaście różnych pytań oraz złożyłem dwie interpelacje. Dotyczyły one przedłużenia linii autobusowej nr 13 do Sławięc w celu bezpośredniego połączenia naszego osiedla z Koźlem oraz budowy lub przedłużeniu dróg i budowy oświetlenia do nowowyprowadzonych domów. Na oba zagadnienia otrzymałem odpowiedź: decyzja w sprawie autobusu będzie w okolicach maja, a jeśli chodzi o drogi, to aktualnie przygotowywany jest plan budowy dróg i nasze ulice też zostaną w tym planie ujęte. Plan zostanie przedstawiony w kolejnych miesiącach.

Jako początkujący radny biorę udział w wielu różnych spotkaniach. Byłem mile zaskoczony zaproszeniem z naszego sławięckiego Zespołu Szkół Miejskich nr 4. Zostałem poproszony o poprowadzenie lekcji z młodzieżą z klasy II i III gimnazjum na temat pracy samorządowej. Nie ukrywam, że było to dla mnie olbrzymie wyzwanie. Spotkanie trwało dwie godziny, a uczniowie spisali się na medal. Za zainteresowanie oraz pytania przeszły moje najśmielsze oczekiwania, za co bardzo serdecznie dziękuję uczniom, nauczycielom oraz Panu dyrektorowi Mieczysławowi Dąbrowskiemu.

W kolejnych numerach Gazety Sławięckiej postaram się pokrótce opisać Państwu, jakimi sprawami się zajmuję. Życzę wszystkim mieszkańcom Sławięc i Czytelnikom Wesołych Świąt!

Tomasz Scheller



Sławięcicka wyprawa do Ameryki w styczniu 2015

Wielki i mały świat



Przed słynnym kościołem w Pannie Marii w Teksasie

Opowieści o pobycie w Texasie urozmaicane zdjęciami wyświetlanymi na ekranie telewizora w trakcie spotkań z rodziną lub znajomymi uświadamiają mi, że świat jest tak duży, a jednocześnie mały. I tak różnorodny: kulturowo, językowo, wyznaniowo. Nawet nie przypuszczałem, że wyprawa za ocean może mieć wpływ na to, jak zmieni się mój pogląd na temat obywateli Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza tego, jak bardzo związani są oni ze swoim krajem, regionem, religią. Wszystko to, czego doświadczyłem i co zaskoczyło mnie w USA stało się za sprawą naszego Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic, organizatora wystawy „Ślasy Tekszańscy Wczoraj i Dziś”. Przed wyprawą do Ameryki zespół „zapaleńców” podjął się zadania przygotowania nowoczesnej wystawy na ten historycznie ważny temat. Praca przy tworzeniu wystawy była bardzo interesująca. Prawie dwa lata od marca 2012 do marca 2014 zespół wolontariuszy szukał materiałów, studiował historię emigracji, nagrywał, projektował i uczył się wielu innych rzeczy. Była to również okazja do spotkań z osobami, często bardzo znanymi, jak chociażby arcybiskup Alfons Nosoll, profesor Jan Miodek czy premier Jerzy Buzek. Wiele radości dawało nam dopracowywanie układu tekstów i zdjęć dla wszystkich 22 plansz wystawowych, projektowanie katalogu wystawy, ulotek czy zaproszeń. Prawdziwą robotę detektywistyczną wykonali ci członkowie

naszego zespołu, którzy w archiwach radiowych i telewizyjnych w kraju i na całym świecie odnajdywali unikatowe nagrania audio/video, bądź przygotowywali literaturę i eksponaty prezentowane w gablotach.

Gdy wszystko wskazywało na to, że finalizujemy opracowanie materiałów zorientowaliśmy się, że mija drugi rok, jak rozpoczęliśmy naszą przygodę. Któż z nas pomyślałby na starcie tego projektu, że będzie to trwało aż dwa lata. I nie sądzę, by ktoś z nas uważał ten czas za zmarnowany! A przecież gotową wystawę trzeba było jeszcze przewozić z miasta do miasta, a to też wiele godzin, które każdy z nas mógłby spędzić w domu przed telewizorem, bądź czytając ulubioną lekturę. W ciągu 2014 roku wystawa była prezentowana aż w 8 miejscach w Polsce. Wielu z Państwa pamięta naszą wizytę w Senacie RP w listopadzie 2014 roku. „To znaczy, że miałeś z tego pieniądze!” – powiedziałby ktoś czytając powyższe zdania, komu częściej bądź rzadziej zdarza się przeliczać, kalkulować. Odpowiedź brzmi: Tak, miałem i wciąż mam z tego – frajdę i radość ze spotkań z ciekawymi ludźmi, czas spędzony wspólnie z przyjaciółmi. Na zawsze zapamiętamy podziękowania tych, którzy mogli gościć u siebie stworzoną w Sławięcicach wystawę.

Wysiłki naszego zespołu zauważono i mieliśmy szczęście, że dzięki zaproszeniu naszej grupy do Teksasu przez księdza Franciszka Kurzaja – proboszcza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa we Floresville i prezesa Fundacji księdza Leopolda Moczygemby w USA mogliśmy zwiedzić Nowy Jork i Teksas. Wyprawa miała miejsce w dniach od 17 stycznia do 1 lutego 2015 roku. Wyjazd dał nam możliwość dotknięcia historii, o której tak dużo dowiedzieliśmy się podczas przygotowywania wystawy. Spotkania i rozmowy, w których uczestniczyliśmy w Teksasie pokazały nam, jak żyją obecnie potomkowie tych, którzy opuścili Śląsk przed 160. laty. Mimo poniesienia przez każdego z nas sporych kosztów finansowych (przeloty, noclegi i utrzymanie każdy z nas opłacał indywidualnie), wyprawa do Teksasu była niezapomnianym przeżyciem.

Nim dotarliśmy całą czterdziestoosobową grupą do Teksasu, wykorzystaliśmy międzylądowanie w Nowym Jorku i bazując na doświadczeniu polskiego biura podróży Classic Travel, zwiedziliśmy tę



Co się tak martwicie, księżo Franciszku? Grupa zaraz odjedzie z Teksasu do Europy i będziecie mieli spokój...



Pomnik Ofiar World Trade Center w Nowym Jorku



Pani Lidia Jochem nie zapomni tego dnia, gdy w najstarszej polskiej parafii w Ameryce, w Pannie Marii, usiadła na chwilę w fotelu, na którym siedział papież Jan Paweł II w roku 1983



W oczekiwaniu na prawdziwy amerykański stek



„stolicę światowego biznesu”. Właścicielem biura jest znany na całym świecie podróżnik i odkrywca pan Yurek Majcherczyk. Syn pana Yurka, Piotr, był naszym przewodnikiem. To dzięki niemu przez trzy dni sprawnie przemierzaliśmy się z miejsca na miejsce nowojorskim metrem zwiedzając takie atrakcje jak: Statua Wolności, Time Square, Wall Street, Empire State Building, Rockefeller Center, Broadway, Wall Street, World Trade Centre i 9/11 Memorial, Muzeum Historii Naturalnej, kościół pw. Św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Wielkim przeżyciem było uczestnictwo we mszy św. w tym kościele, który znajduje się w samym centrum Manhatanu.

Po pełnej wrażeń wizycie w Nowym Jorku przyszedł czas na realizację wspianego „teksaskiego” programu przygotowanego przez księdza Franciszka Kurzaja. Każdy dzień był ściśle wypełniony. Prawie „dotykaliśmy” wszystkiego, co było i jest związane ze śląskimi Teksaszczykami. Były to kościoły i cmentarze z polskimi i amerykańskimi symbolami narodowymi, w których opisy grobów, czy stacji drogi krzyżowej zawierały słowa niespotykane we współczesnej gwarze śląskiej. Nazwy miejscowości, które odwiedzaliśmy brzmiały znajomo: Panna Maria, Kosciusko, Cestohowa, Bandera. Doświadczaliśmy także gościnności mieszkańców, potomków emigrantów ze Śląska, odwiedzając ich w domach. Byliśmy u pani Doroty Pawelek, pani Florens Opiela, u państwa Korzekwa, państwa Ebrom i w innych rodzinach „śląskich”. Bawiliśmy się w rytmie muzyki country na zabawie zorganizowanej przez lokalną społeczność. Atrakcje, jakie na nas czekały to mecz NBA, wyjazdy do Austin, stolicy Teksasu, do bazy lotów kosmicznych NASA w Houston, do Corpus Christi nad Zatokę Meksykańską, do kasyna w Eagle Pass tuż przy granicy z Meksykiem oraz do misji i jaskiń w San Antonio.

Mimo, iż ksiądz Franciszek ma na głowie tak wiele obowiązków duszpasterskich, poświęcał swój czas i starał się, abyśmy z tej wyprawy wynieśli jak najwięcej wrażeń.

Cieszę się, że jest gdzieś daleko w świecie miejsce, w którym „rządzą” po naszemu, po śląsku. Tysiące kilometrów od Polski przetrwała mowa używana na Śląsku w XIX wieku. Sam się o tym przekonałem i koniecznie chciałem o tym Państwu powiedzieć! Pozdrawiam



Pan Roland Cedzych nad Zatoką Meksykańską w mieście Corpus Christi kupił sobie lotniskowiec i teraz myśli, jak przetransportować go do portu w Koźlu



Plansza z dawnej szkoły w Pannie Marii służąca do nauki języka polskiego



Zimny Nowy Jork wcale nie popsuł humorów śląwickiej grupie



Na każdej stacji benzynowej w Teksasie można kupić krzyż

wszystkich „śląskich teksaszczyków” oraz moich przyjaciół z Polski, którzy razem ze mną uczestniczyli w tej niezapomnianej wyprawie! Obok prezentuję Państwu kilka wybranych zdjęć oraz refleksje innych uczestników „wysoku” ze Sławieć do Ameryki.

Paweł Kacperczyk

Nie zapomnę nigdy długiego lotu do Ameryki i przeżyć z tym związanych. W Nowym Jorku bardzo przeżywałam wizytę w miejscu, gdzie stały kiedyś wieżowce World Trade Center. Tylu niewinnych ludzi tam zginęło. Byłam wzruszona, czytając nazwiska ludzi, którzy tam zostali pogrzebani, a wszystko to w atmosferze ogromnego szumu wody na pomnikach-wodospadach, które upamiętniają to miejsce. Teksas zaskoczył mnie swoim spokojem, rozległymi preriami, karłowatymi drzewami, kaktusami i ciepłem.

Ludzie mieszkają tam daleko od siebie a jednak są sobie bardzo bliscy i życzliwi. Niedzielne spotkanie w kościele to dla nich radosne święto. Teksaszczyki to ludzie lubiący zabawę i towarzystwo. Bardzo przywiązani są do rodziny. Widać wielkie staranie o chorych i osoby starsze.

Teksaszczykom, których spotkałam oraz ks. Franciszkowi mówię „Bóg zapłać” oraz gorąco ich pozdrawiam!

Urszula Sadowska

Urzekające są ślady polskości zapisane w brukowych kostkach chodników i na kościelnych witrażach. Na długo pozostają w pamięci polsko brzmiące nazwiska wyryte na cmentarnych nagrobkach. Bezbrzeżną radość przynosi świadomość, że w odległym Teksasie wielu ludzi potrafi wskazać Polskę i Opolszczyznę na mapie świata i nasza Ojczyzna jawi się jako kraj ludzi dobrych, serdecznych i szlachetnych, a tymczasem radości i serdeczności od Teksaszczyków trzeba by się uczyć, a także nieustannej chęci pomocy ofiarowanej wszystkim wokół.

Przychodzi refleksja, że nie ma Teksasu bez NASA, San Antonio, Corpus Christi i Panny Marii, wielkich samochodów, mężczyzn w kapeluszach, ale nade wszystko bez charyzmatycznego Kowboja – Księdza Franciszka, który dzięki niezłomności i niezwykle hartowi ducha tak przepięknie rozciągnął most między teksaszką i śląską ziemią. Serdecznie za to dzieło dziękujemy.

Aleksandra i Krzysztof Szostakowie



Szybko mijają tygodnie i miesiące. Wydaje się, że wczoraj pisałem teksty do noworocznego numeru Gazety Sławięcickiej, a tu już za chwilę Wielkanoc w roku 2015. Co tam ciekawego wydarzyło się w „tej małej kropce”, jaką są nasze Sławięcice na wielkiej mapie świata? Wokół tyle wydarzeń. Strach przed wojną, niepokojące wiadomości z Bliskiego Wschodu o prześladowaniu i zabijaniu chrześcijan, troska nas wszystkich o pracę i przyszłość naszego kraju i miasta... i cała lista innych ważnych spraw. Obserwujemy to wszystko z niepokojem, ale i z przekonaniem, że przecież w większości ludzie są dobrzy i ta ich cecha w końcu będzie dominująca. Interesujemy się wydarzeniami globalnymi, jednocześnie mocno stoimy na ziemi... tutaj w Sławięcicach. Co więc słyszać?

- W styczniu 2015 roku minęło dokładnie 70 lat od momentu wkroczenia Armii Czerwonej na Śląsk, w tym i do Sławięcic. Oznaczało to również wolność dla tysięcy więźniów obozów, które były na naszym terenie. Zakończyła się gehenna Żydów znajdujących się w sławięcickim obozie. Ilu niewinnych ludzi prawie z całej Europy zakończyło życie na naszej ziemi i nie doczekało dnia wolności i momentu powrotu do własnego domu? Twarde dowody tej nieludzkiej sytuacji znajdujemy w dokumentach naszej parafii oraz na cmentarzu, gdzie spotykamy na nagrobkach nazwiska ludzi pochodzących z wielu krajów Europy. W tym samym 1945 roku uderzyła kolejna fala terroru, tym razem w Ślązaków, których mimo zakończonej wojny masowo wywożono do obozów pracy na Wschód. Ilu z nich powróciło do naszych sławięcickich domów? Nigdy więcej wojny!

- W październiku tego roku minie dokładnie 25 lat od wydania pierwszego numeru Gazety Sławięcickiej. Jak to się stało, że przez ćwierć wieku nasi Czytelnicy tolerują naszą „pisaninę”? Teraz mamy problem, jak uczcić ten jubileusz? Prawdopodobnie postawię wniosek na kolegium redakcyjnym, że przesuniemy

to nasze świętowanie aż do momentu, kiedy w Sławięcicach wszyscy będą mieli dobrą pracę i płacę. Kiedy wszyscy, którzy pracują na Zachodzie znajdą zatrudnienie za te same pieniądze w strefie inwestycyjnej Olszowa w gminie Ujazd, kiedy absolwenci szkół średnich powiedzą, że zostajemy..., kiedy..., ale się rozmarzyłem...

- W dniach od 1 do 4 marca 2015 przeżyaliśmy w naszej Parafii rekolekcje prowadzone przez Ojców Oblatów. Te ważne spotkania były prowadzone pod hasłem „Nawrócenia nie da się odłożyć na później. Choćbyś miał tysiące ważnych spraw, musisz złapać tę jedną chwilę. Bądź gotów teraz, dzisiaj, bo jutro nie od nas zależy”.

- Zamykają nam od maja 2015 placówkę pocztową, która znajduje się przy ul. Sławięcickiej przy wyjeździe w kierunku Zalesia, niedaleko cmentarza. Rolę poczty ma przejąć tzw. Agencja, która będzie się mieściła w sklepie FAUNA I FLORA w środku osiedla. Zobaczymy, jak to będzie. Szkoda, że tak ważna instytucja jaką jest Poczta Polska powoli zmniejsza teren swojego oddziaływania. Zawsze myślałem, że jest to mocna i ważna działka funkcjonowania Państwa tak jak policja, sądy, szkoły, lasy. Chyba się jednak mylę...

- Mieszkaniec Sławięcic pan Piotr Gabrysz został dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury w Kędzierzynie-Koźlu. Gratulujemy i życzymy wytrwałości w pracy na rzecz kultury w naszym skomplikowanym „geograficznie” mieście.

- Władze naszego miasta ustaliły wysokość tzw. budżetu obywatelskiego dla poszczególnych osiedli. Zmodyfikowano zasady dotychczas obowiązujące. Każde osiedle otrzymało konkretną kwotę, a o jej wykorzystaniu zadecyduje Rada Osiedla. Najmniej pieniędzy do podziału ma Miejsce Kłodnickie (28.420 zł), najwięcej otrzymało Śródmieście (151.912 zł). Na nasze Sławięcice przypadła kwota 52.132 zł. Przy podziale pieniędzy kierowano się ilością mieszkańców.

- Maleje liczba mieszkańców Kędzierzyna-Koźla. Wynosiła ona w grudniu 2014 roku 59465 osób, czyli najmniej w okresie ostatnich 40 lat. Liczba mieszkańców Sławięcic w porównaniu do innych osiedli nie zmalała, lecz wzro-

sła i to najwięcej w mieście (o 20 osób) i wynosiła 2689.

- Czterdziestoosobowa grupa naszych mieszkańców poleciała „na wyprawę życia” do Nowego Jorku i Teksasu. Gościł ich pochodzący ze Sławięcic ks. Franciszek Kurzaj. Organizatorem wyjazdu było Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic. Więcej na ten temat na str. 12.

- Wydawany w Niemczech magazyn SCHLESSEN HEUTE w swoim numerze z grudnia 2014 roku opisuje wyprawę na Śląsk, w tym i do Sławięcic, członków rodzin von Ratibor oraz Hohenlohe-Langenburg. Wizyta taka miała miejsce we wrześniu 2014 roku.

- Profesor Jan Miodek znowu o Sławięcicach. Niedawno dotarła do nas informacja, że w miesięczniku Społeczno-Kulturalnym „Śląsk” w czerwcu 2014 roku Profesor Miodek zamieścił artykuł pt. „Sławięcice, Ujazd, Kędzierzyn, Koźle, Kłodnica”. W bardzo interesującym tekście na całą stronę Profesor przedstawia naukową analizę nazw tych miejscowości. Być może uda się naszej redakcji uzyskać prawo do przedruku tego interesującego tekstu. Wtedy zapoznamy z nim Czytelników naszej gazety. Miesięcznik „Śląsk” wydawany jest od 1995 roku przez Górnośląskie Towarzystwo Literackie.

- Mieszkanka Sławięcic pani Gabriela Tomik począwszy od początku nowej kadencji władz samorządowych, czyli od listopada 2014 pracuje w Gminie Kuźnia Raciborska, gdzie pełni funkcję zastępcy Burmistrza tej Gminy. Życzymy powodzenia i cierpliwości w pracy na rzecz mieszkańców tego ciekawego regionu Śląska.

- Znowu zrobiło się głośno w ogólnopolskiej prasie o tym, że nie jest wykorzystywana właściwie rzeka Odra, w tym i bliski nam Kanał Gliwicki. W „Wyborczej” ukazał się nawet artykuł pod tytułem „Żegluga na Odrze blisko dna”. Widzimy to jak na dłoni w Sławięcicach przekraczając codziennie kilka razy most na kanale. Gdzie te czasy, że barki stały w kolejce wzdłuż całej ul. ks. Ściegienego czekając na słuźowanie? Niektórzy marynarze z tych czekających barek wyskakiwali do sklepów w Sławięcicach uzupełniając prowiant. Nic, tylko trzeba kanał zasypać?

Obserwował i obserwacje zbierał
G.Kurzaj



Podsumowanie roku 2014 w OSP



Najaktywniejsi strażacy zostali wyróżnieni

13 lutego bieżącego roku w naszej strażnicy odbyło się zebranie sprawozdawcze. Była to okazja do podsumowania naszej działalności w minionym 2014 roku.

Nasza jednostka na chwilę obecną liczy 73 członków, w tym 58 zwyczajnych, 4 honorowych, 11 wspierających. W jednostce są 22 kobiety oraz 11 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej.

W 2014 roku braliśmy udział w 72 działaniach ratowniczo-gaśniczych, z czego 18 to pożary, 49 to inne miejscowe zagrożenia (w tym: wypadki drogowe – 6, akcje powodziowe, podtopienia – 6, zdarzenia o charakterze chemicznym – 5, spowodowane silnym wiatrem i wichurami – 16, inne – 16 oraz 5 alarmów fałszywych.

Aby sprawdzić swoją wiedzę i wyszkolenie, braliśmy udział w ćwiczeniach na terenie zakładu o wysokim ryzyku AIR PRODUCTS i ćwiczeniach w zakładach chemicznych Warter. Uczestniczyliśmy w ćwiczeniach zorganizowanych przez Komendę Powiatową PSP w Kędzierzynie-Koźlu m.in. praktyczne szkolenie dotyczące współpracy z Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym, ćwiczenia doskonalące obsługę użytkownika pilarek do drewna oraz ćwiczenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy przy wypadkach

masowych, a także współdziałania z Pogotowiem Ratunkowym. W październiku zorganizowaliśmy ćwiczenia z łódką, dzięki czemu strażacy posiadający uprawnienia do pływania łodzią mogli poćwiczyć swoje umiejętności, a dodatkowo nasi najmłodsi członkowie mogli miło spędzić sobotni poranek pływając po naszym Kanale Gliwickim.

W corocznych zawodach sportowo-pożarniczych o Puchar Prezydenta Miasta reprezentowały nas dwie drużyny, MDP Mix zajęła trzecie miejsce, a Męska Drużyna Pożarnicza drugie miejsce.

Podobnie jak w latach ubiegłych, angażowaliśmy się w życie naszego osiedla, współorganizując ferie dla dzieci, obchody Dnia Dziecka na Placu Młodzieży, Piknik Rodzinny, spotkanie ze św. Mikołajem oraz Cykolstradę. Zorganizowaliśmy także Dzień Dawcy Szpiku.

Włączaliśmy się również w życie naszej parafii pomagając w przygotowaniach oraz zabezpieczeniu naszego festynu kiermaszowego, budując jeden z ołtarzy podczas święta Bożego Ciała, czy dbając o bezpieczeństwo podczas obchodów Dnia św. Marcina.



Współpracując z naszymi szkołami i przedszkolem przeprowadzono pogadankę oraz krótką lekcję pierwszej pomocy medycznej w naszej szkole podstawowej oraz pokazy, jak również próbną ewakuację w przedszkolu.

W ramach działalności na rzecz naszego miasta zabezpieczaliśmy pokazy sztucznych ogni podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zostaliśmy zaproszeni na festyn do przedszkola na osiedlu Pogorzelec gdzie zorganizowaliśmy pokazy dla dzieci. Braliśmy udział w zabezpieczeniu IV Biegu Koziółka, a niektórzy z naszych druhów uczestniczyli czynnie w tym biegu. W maju na prośbę kolegów z OSP Miejsce Kłodnickie, prowadziliśmy zabezpieczenie medyczne na międzynarodowych zawodach Sika-Wek Konnych.

Po raz kolejny uczestniczyliśmy w Zlocie Samochodów Pożarniczych w Głównycach, tym razem pojechał z nami nasz zasłużony Mercedes, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem innych jednostek.

Październik to miesiąc wielkich oczekiwań i finału prac związanych z pozyskaniem nowego, długo wyczekiwanego samochodu gaśniczego Scania p 370 wraz z wyposażeniem.

W tym miejscu chcielibyśmy serdecznie zachęcić mieszkańców naszego osiedla do wstąpienia w nasze szeregi.

Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych.

Dziękujemy wszystkim, którzy w zeszłym roku wsparli naszą działalność przekazując swój 1% podatku dochodowego. Przypominamy, iż również w tym roku możesz pozostawić swój podatek w Sławęcicach (numer KRS 0000116212, cel szczegółowy OSP Sławiecice, ul. Sławiecka 18, 47-230 Kędzierzyn-Koźle woj. opolskie).

Zarząd OSP

Dziękujemy za wszystkie zaproszenia!

Na adres Towarzystwa Przyjaciół Sławiec oraz redakcji naszej gazetki przysyłane są różne zaproszenia od instytucji, szkół i osób prywatnych. Jesteśmy za nie bardzo wdzięczni. Czujemy się wyróżnieni, że o naszym osiedlowym Stowarzyszeniu i naszej gazecie się pamięta. Jest to dowód, że nie tylko w Sławęcicach zauważa się naszą społeczną pracę. Liczymy na zrozumienie Zapraszających, że nie wszędzie możemy dotrzeć. Większość z nas to osoby pracujące na różnych etatach i niekiedy trudno jest pogodzić wszystkie terminy. Za zaproszenia otrzymane w ostatnim okresie gorąco dziękujemy!

Redakcja



Wspomnijmy jeszcze raz

W październiku 2015 roku minie dokładnie 25 lat od momentu, kiedy rozpoczęliśmy wydawać naszą osiedlową gazetkę. U podstaw decyzji o podjęciu tej społecznej pracy leżało między innymi przeświadczenie, że historię naszej miejscowości przez ostatnie stulecia, a może i dłużej niż stulecia tworzyli ludzie. Ludzie bardzo konkretni. Pisz o tym wiele śp. Profesor Karol Jonca urodzony na naszej Małej Wsi, w Sławięcicach. W naszym redakcyjnym gronie padła propozycja, aby wspomnieć jeszcze raz ludzi, którzy odeszli „na drugą stronę”, a mocno zapisali się w dziejach dawnych czy współczesnych Sławięcic i najbliższej okolicy. W tym wydaniu proponujemy krótkie wspomnienie o Pani Krystynie Szendzielorz i Jej synu Michale. Bardzo dziękujemy najbliższym tych osób za udzielenie zgody, abyśmy mogli to uczynić. Chcemy przybliżyć Czytelnikom te ważne osoby.

Redakcja



śp. Krystyna
Szendzielorz



Zabytkowy medal
Hugo i Pauliny Hohenlohe



śp. Michał
Szendzielorz



Michał Szendzielorz
pod hotelem Hugo

Pani Krystyna Szendzielorz była osobą bardzo energiczną i gotową zawsze służyć pomocą innym. Wiele osób do dzisiaj pamięta, jak organizowała wyjazdy na rekolacje do Raciborza. Zawsze zabierała do auta (a była świetnym kierowcą) panie, które w żaden inny sposób nie miałyby okazji tam dotrzeć. Los doświadczył ją mocno, gdyż musiała pożegnać do Pana swojego najstarszego syna Zygmunta. Pani Krystyna miała wielki udział w tym, że dawny kompleks sanatoryjno-szpitalny w Sławięcicach został uratowany. Działała tutaj jako przyjacielski doradca swojego drugiego syna Michała oraz jego współników biznesowych. Na terenie ww obiektu powstał nowoczesny hotel o nazwie „HUGO” Nazwę nadano, kierując się imieniem budowniczego szpitala w XIX wieku księcia Hugo Hohenlohe. Imię księcia oraz imię jego małżonki Pauliny widnie-

je na zabytkowym medalu, który Michał Szendzielorz otrzymał od swoich rodziców. Dzięki tym wszystkim staraniom miasto Kędzierzyn-Koźle wzbogaciło się o nowoczesny hotel wraz z historycznymi leżakowniami. Pan Michał Szendzielorz w wieku 40 lat był inicjatorem budowy w Sławięcicach oraz w Grudziądzu nowoczesnych laboratoriów fotograficznych europejskiego koncernu CEWE. Ponadto był pomysłodawcą i współrealizatorem powstania obiektu restauracyjno-hotelowego VILLA VANILLA, do którego wszyscy dziś chętnie zaglądamy. Pani Krystyna Szendzielorz zmarła w czerwcu 2012 roku, mając lat 77, natomiast jej drugi syn Michał zmarł w sierpniu tego samego roku mając tylko 45 lat.

Redakcja

PS. Panu Henrykowi Szendzielorz dziękujemy serdecznie za udostępnienie nam fotografii i informacji o żonie i synu.

Pomogli w wydawaniu Gazety Sławięcickiej:

MARIA CZISCH

ALICJA i HANS MANEK

BARBARA i WOLFGANG LERCH

FUNDACJA KS. LEOPOLDA

MOCZYGEMBY

HELENA i JAN CZEPELAK

NORBERT LASOTA

MONIKA i ANTONI JASTRZEMBSCY

JÓZEF MAI

ADRIAN GALLA

KS. HENRYK WOLLNY

MAGDALENA KUROWSKA

RODZINA BUBAŁA

Szanowni Darczyńcy! Wasza pomoc „doprowadziła” do tego, że w październiku 2015 obchodziliśmy 25-lecie wydawania naszej gazety osiedlowej. To też jest Wasz Jubileusz!

Przez te wszystkie lata zmienialiśmy drukarnie i sposób składania gazety. Zmieniała się cena i koszty druku (przeważnie w górę). Zawsze jednak, aby odebrać gotowy, świeży numer naszej gazety z drukarni trzeba przygotować odpowiednią kwotę. Zawsze się o to martwiliśmy. Czy nam wystarczy? Potem Wy ingerowaliście w cudowny sposób i wszystko grało!

Dziękujemy za 25 lat cudu finansowego!
Wesołych Świąt!

Redakcja



I TAK, ACHIMIE, MINĘŁO 60 LAT...

Co prawda, Gazetę Sławięcicką rozdzielasz po punktach sprzedaży dopiero lat 25 i do 60-tki daleko, ale okazja do życzeń już jest. Tak więc, z okazji tej pięknej rocznicy urodzin życzymy Ci pogody ducha (jaką codziennie nas zaskakujesz), mocnej wiary (jaką od wielu lat u Ciebie widzimy), Błogosławieństwa z Nieba na każdy dzień (czego też chcielibyśmy dla siebie), zdrowia (które wszystkim nam jest potrzebne) oraz dalszej gotowości do pomocy wszystkim, którzy się do Ciebie zwrócą (czego się od Ciebie uczymy).

Wszystkim 60-latkom również składamy najlepsze życzenia urodzinowe.

Przyjaciele z redakcji oraz Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic

PS. Na kawę i ciasto przyjdziemy w terminie ustalonym przez Felicję, którą też pozdrawiamy.



Sport w Sławięcicach

Zimowa przerwa w rozgrywkach ligowych nie trwała długo. Przygotowania do wiosennych zmagania nasze drużyny wypełniły treningami w hali, meczami sparingowymi oraz udziałem w piłkarskich turniejach. O ich przebiegu opowiadają trenerzy:

Mateusz Knurowski – Żaki

Drużyna Żaków uczestniczy w turniejach organizowanych przez Opolski Związek Piłki Nożnej pt. „Bawi nas piłka”. Młodzi zawodnicy dzielnie walcząc ze swoimi rówieśnikami pokazują nie małe umiejętności, a przy tym świetnie się bawią. To właśnie jest głównym celem ich sportowego zaangażowania. Nasi zawodnicy zajmują w tych turniejach drugie, czyli wysokie miejsca. Wszystkich to cieszy. Obecnie bierzemy też udział w turniejach Orlików, gdzie nie ustępujemy starszym drużynom. Zawodnicy chętnie przychodzą na treningi, a ich praca przynosi widoczne efekty. Cieszy to, że dzieci w tym wieku aktywnie ćwiczą.



Młodych piłkarzy zawsze trzymały się żarty

Jan Fogel – Młodzicy, Trampkarze

Zawodnicy drużyny Młodzików uczestniczyli w Turnieju organizowanym przez Odrę Koźle w Cisku i zajęli drugie miejsce, ustępując tylko gorszym bilansem bramek drużynie z Dobrzemienia Wielkiego. Starsi chłopcy zasilili drużynę Trampkarzy podczas Turnieju im. Romana Masztalerza, gdzie nasza drużyna zajęła miejsce na podium.

XIV Halowy Turniej Trampkarzy im. Romana Masztalerza zorganizowany przez Radę Osiedla Sławięcice i KS Sławięcice odbył się w gościnnej sali ZSM nr 4. Pięć drużyn: Odra Koźle, Naprzód Ujazd-Niezdrowice, LZS Stary Ujazd, KS Cisowa i gospodarze KS Sławięcice rozegrało 9 meczów systemem każdy z każdym. Trampkarze KS Sławięcice rozpoczęli od zwycięstw 7:0 ze Starym



Juniorzy młodsi – podopieczni trenera Szymona Kupki

Ujazdem, 2:1 z KS Cisową. Remis z Odrą Koźle 0:0 dawał naszej drużynie nadzieję na zwycięstwo w Turnieju, ale konieczne było zwycięstwo w ostatnim meczu. W dramatycznym pojedynku z Naprzodem Niezdrowice nasz zespół objął prowadzenie, ale waleczni i ambitni przeciwnicy zdobyli dwie bramki, odnosząc zwycięstwo nad naszą drużyną.

Kolejność drużyn:

1. Odra Koźle – 10-4:1
2. Niezdrowice – 9-8:3
3. Sławięcice – 7-10:3
4. Cisowa – 3-3:5
5. Stary Ujazd – 0-0:13

Najlepszym bramkarzem turnieju był Mateusz Bil (Odra), najlepszym strzelcem Marcin Duk (Niezdrowice), a najlepszym piłkarzem Kamil Sobel (Stary Ujazd).

Serdeczne podziękowania dla wszystkich osób, które pomogły w organizacji i przebiegu turnieju. Dziękujemy fundatorom nagród i upominków. Do zobaczenia za rok!

Szymon Kupka – Juniorzy młodsi

Dnia 14 lutego drużyna Juniorów młodszych naszego klubu wzięła udział w halowym turnieju o Puchar Starosty Powiatu Raciborskiego, który odbył się w Kuźni Raciborskiej. Oprócz naszego zespołu w turnieju udział wzięło siedem drużyn z województwa śląskiego. W rozgrywkach grupowych nasi juniorzy pokonali 3:1 Płomień Ochojec. Zremisowali bezbramkowo z gospodarzami turnieju Stalą Kuźnia Raciborska oraz przegrali z Unią Racibórz 0:1. Te wyniki dały drugie miejsce i awans do półfinału, w którym nasz KS zmierzył się z LKS Zwonowice. Po świetnym spotkaniu i zwycięstwie 3:1 zespół uzyskał

awans do finału. Przeciwnikiem w walce o złoto była drużyna Unii Racibórz. Jak na finał przystało, był to najlepszy i najbardziej zacięty mecz turnieju. Obie drużyny strzeliły po jednej bramce i o ostatecznym rozstrzygnięciu musiały decydować rzuty karne. W nich minimalnie lepsi okazali się rówieśnicy z Raciborza i to oni cieszyli się z końcowego triumfu. Sławięcizanom pozostało miejsce drugie i nagroda indywidualna dla najlepszego bramkarza turnieju, którą zdobył Marcin Kuliński.

Adam Kania – Seniorzy

Okres przygotowawczy do rundy wiosennej przebiegał według planu przedstawionego już w grudniu. Drużyna trenuje raz w tygodniu plus mecz sparingowy.

Wyniki meczów kontrolnych: Stara Kuźnia – 4:3, Koksownik (juniorzy) – 12:2, Naprzód Niezdrowice – 4:3, Victoria Cisek – 4:3, Partyzant Kazimierz – 9:1. Przed ligowymi meczami nasz zespół rozegra mecze Pucharu Polski. Wszyscy zawodnicy są zdrowi, trenują w miarę możliwości. Nowe twarze w zespole to: bramkarz Łukasz Chrobak z LZS Roźniątów, Oskar Czopek ze Stadionu Chorzów oraz Mateusz Gil i Marcin Paczulla z zespołu juniorów.

Zapraszamy wszystkich kibiców na stadion przy ulicy Sadowej na ligowe mecze KS Sławięcice w A klasie:

29 marca – Victoria Łany

3 maja – LZS Kotłarnia

17 maja – Start Bogdanowice

31 maja – Orzeł Branice

7 czerwca – LZS Łęże

21 czerwca – Troja Włodzienin.

Opracował: Zbigniew Tomik



SZANOWANA PANI MONIKO!

Przeżyć 90 lat to dopiero wyczyn, ale przeżyć 90 lat i ciągle być osobą pogodną i życzliwą dla otoczenia to wielki

sukces i łaska. Gdy pomyślimy o przeszłości...

Urodziła się Pani w roku 1925. Potem wojna, następnie ciężkie czasy powojenne. Nowa sytuacja, nowi ludzie, nowa władza. Wszystko wokół się zmieniało. Jedno trwało mocno w Sławięcicach i w Pani życiu – to nasz Kościół i nasza wiara. Tego też nauczyliśmy się i dalej się uczymy od Pani dzisiaj.

Za ten piękny przykład jak żyć, jak pomagać innym, dzisiaj, w tym jubileuszowym dla Pani roku, z serca Pani dziękujemy.

Niech Dobry Bóg otacza Panią Błogosławieństwem na wiele kolejnych lat!

Redakcja

Życzenia nadesłane dla
Państwa Haliny i Manfreda Fogel

Szanowni i Kochani tak bliscy nam Jubilaci!
Z okazji Waszego Złotego Jubileuszu
najserdeczniejsze życzenia tego co najlepsze
składają

Wasze dzieci z rodzinami

50 lat razem dla siebie, rodziny i Sławięc

Szanowni Państwo

HALINA i MANFRED FOGEL

W tym ważnym momencie Waszego życia, jakim jest Złoty Jubileusz małżeństwa chcielibyśmy z serca podziękować za ten czas, miesiące i lata, które poświęciliście i dalej poświęcacie dla dobra wspólnego, dla dobra naszego osiedla i miasta.

Wasza Praca na rzecz samorządu lokalnego, tworzenia Gazety Sławięcickiej, poświęcenie dla sportu amatorskiego, to wszystko są dary, które od Was bezinteresownie otrzymali inni. Co to jest 50 lat? Do 100 bardzo daleko...

Wesołych Świąt Pani Halino i Panie Manfredzie!

*Redakcja Gazety Sławięcickiej
i Rada Osiedla*

WSZYSTKIM MÓWIĘ DZIĘKUJĘ!

Z okazji moich 90. urodzin otrzymałam wiele życzeń i spotkało mnie wiele dobrego od tak dużej liczby ludzi. Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję, szczególnie krewnym, sąsiadom oraz znajomym.

Obiecuję, że o Was wszystkich będę pamiętać w moich modlitwach. Przyjmijcie również ode mnie najlepsze życzenia na tegoroczne Święta Wielkanocne.

Monika Manek



Z tego, co słyszymy, powoli przybywa nowych mieszkańców naszego osiedla. Wszystkich serdecznie witamy i chcemy Was zapewnić, że Sławięcice to dobry wybór. Spokój, dobre połączenia komunikacyjne, prężna i otwarta dla wszystkich parafia pw. św. Katarzyny, szkoły i przedszkole z dobrymi nauczycielami. Całe osiedle posiada wodociąg, kanalizację oraz sieć gazową. Działają tu z dużym zaangażowaniem stowarzyszenia i wolontariat. Otaczają nas piękne lasy i zabytkowy park. Czy o czymś zapomnieliśmy albo z czymś przesadziliśmy? Ależ tak! Najważniejsze, że mieszkają tu dobrzy ludzie gotowi pomóc i udzielić życzliwych wskazówek tym, którzy do nas zawitają! Wesołych Świąt dla wszystkich!

Redakcja

TELEGRAM

Z radością donosimy, że Państwo Młodzi
MARTYNA RAZIM
i **MICHAŁ SZCZEPANOWSKI**

Ślubowali sobie przed Panem Bogiem Miłość i Wierność. Nowożeńcom przesyłamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności i Bożego Błogosławieństwa na nowej drodze życia.

Redakcja



PAŃSTWO

EDELTRAUDA i WILHELM KUPKA
OBCHODZILI DIAMENTOWE GODY

Z okazji tak szczególnego Jubileuszu 60-ciu lat razem, życzymy Państwu wielu Bożych Łask, opieki Świętej Rodziny oraz dużo zdrowia na kolejne wspólne lata. Wasz przykład wierności i wzajemnej pomocy dodaje sił nam wszystkim.

Wesołych Świąt, Pani Edeltraudo i Panie Wilhelmie!

Redakcja

GRATULACJE
PaństwoDANUTA i JAROSŁAW
PALUSZKIEWICZOWIE

Świętowali 25. rocznicę Przysięgi Małżeńskiej. Dostojnym Jubilatam z okazji Srebrnego Wesela życzymy wielu kolejnych wspólnych Jubileuszy.

Redakcja

Państwo

HALINA i MANFRED FOGEL
MAŁGORZATA i WALTER POLOCZEK
BARBARA i RYSZARD KIEŁBASA
HILDEGARDA i GINTER KLYTA

Przed 50. laty złożyli Przysięgę Małżeńską. Dostojnym Jubilatam z okazji ZŁOTYCH GODÓW, obfitych Łask, Bożych Błogosławieństw, opieki Świętej Rodziny, zdrowia i samych pogodnych dni na dalsze lata wspólnego życia.

życzy Redakcja

RADOSNE ROCZNICE NASZYCH
SENIOREK i SENIORÓW

MONIKA MANEK
HILDEGARDA SKOCZEK
ALEKSANDRA KUPOWIES
obchodziły 90. urodziny

BRONISŁAWA BUŁKA
obchodziła 85. urodziny

KRYSTYNA BODYNEK
AGNIESZKA BUBAŁA
JOANNA BLUCZAK
HELMUT WOLNY
obchodzili 80. urodziny

Wszystkim naszym Dostojnym Solenizantkom i Solenizantom przesyłamy wiązankę najserdeczniejszych życzeń, wszelkich potrzebnych łask, Bożego Błogosławieństwa i zdrowia na dalsze lata życia.

Redakcja

Państwo

MONIKA i ANTONI
JASTRZEMBSCY

Świętowali 40. rocznicę ślubu – Rubinowe Gody. Z okazji Waszego Małżeńskiego Jubileuszu, Bożego Błogosławieństwa, zdrowia i samych pogodnych dni na dalsze lata wspólnego życia.

życzy Redakcja

*Auf uns wartet das Leben,
Auf uns wartet das ewige Licht,
Auf uns wartet die bleibende Freude,
Auf uns wartet der Auferstade.*

Gesegnete Ostern wünscht allen
die Sozialkulturelle Gesellschaft
der Deutschen im Opperler Schlesien
der Vorstand Ortsgruppe Sławięcice.

Błogosławionych Świąt Wielkanocnych
życzy wszystkim Towarzystwo
Społeczno-Kulturalne Niemców
na Śląsku Opolskim

Zarząd Koła Sławięcice



Kronika wydarzeń



Wizyta w Urzędzie Marszałkowskim to dla młodzieży wielkie przeżycie

Tradycyjnie już publikujemy informacje dotyczące Zespołu Szkół nr 3 im. M. Reja, przygotowane przez dyr. Adama Kanię. Oto nadesłany tekst:

- Już po raz 12. odbył się Szkolny Turniej Mikołajkowy w piłce siatkowej dziewczyn mieszanych. Po sportowej rywalizacji zwyciężyła klasa III TA (chemicy i ekonomiści), tuż za nimi „policjanci” z II LOP, trzecie miejsce to połączone siły ekonomistów, spedytorów, hotelarzy z klas maturalnych. Tuż za podium reklama i turyści z IV TA. Wszystkim serdecznie gratulujemy.
- W ramach projektu „Opolskie szkolnictwo zawodowe bliżej rynku pracy” 14 uczniów uczestniczyło w kursie Lean Manufacturing, a 5 kolejnych w projekcie Design Thinking. Kogo zainteresowały te obco brzmiące nazwy, odsyłam na naszą stronę internetową.
- W rejonowej Olimpiadzie Promocji Zdrowego Stylu Życia PCK Anna Kapłon zajęła ex aequo I miejsce z uczennicą z I LO i dopiero po dogrywce zajęła ostatecznie II miejsce wyprzedzając koleżankę ze szkoły Annę Tyrała, która zajęła III miejsce uzyskując tylko 1 punkt mniej! Serdecznie gratulujemy. Uczennice przygotowały Panie Anna Ledwig i Zofia Ściśłowska.
- 13 stycznia odbyła się kolejna akcja poboru krwi, w której wzięło udział 21 osób. Dziękujemy wszystkim krwiodawcom, którzy już po raz kolejny wykazali się ogromną dojrzałością i chętnie wspierają akcje poboru krwi.

- Najważniejszy wieczór w życiu na 100 dni przed maturą odbył się 17 stycznia w Dworku w Komornie. Były przemówienia, kwiaty dla rodziców i grona pedagogicznego, tradycyjny polonez i toast szampanem oraz super zabawa do samego rana.
- Do finału XIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu z Zakresu Rachunkowości organizowanego przez Zespół Szkół nr 2 im. Tadeusza Rejtana w Rzeszowie i Wydział Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej pod patronatem Oddziału Podkarpackiego Stowarzyszenia Księgowych w Polsce zakwalifikowała się Anna Kapłon z klasy IV TES. Życzymy sukcesów w finale. Uczennicę przygotowywała Pani Beata Fedorowicz.
- W finale Mistrzostw Powiatu w piłce siatkowej dziewcząt i chłopców solidarnie zajęliśmy III miejsce. Drużyny przygotowywał Pan Piotr Tokarczyk. Szczypiorniści pod wodzą Pana Szymona Kupki zajęli II miejsce w Mistrzostwach Powiatu w Piłce Ręcznej. Serdecznie gratulujemy.
- Po zajęciu IV miejsca w półfinale wojewódzkim w tenisie stołowym awans do finału wojewódzkiego uzyskał Marcin Woźniak spedytor z klasy I TC. Opiekunem była Pani Agnieszka Hyż-Kaczmarek. Gratulujemy.
- „Moja sportowa pasja” to inauguracyjny wywiad Pana Piotra Tokarczyka z Mateuszem Zybałą zapaśnikiem w stylu klasycznym, z klasy II technikum spedycyjnego. Zapraszamy na naszą stronę.
- 5 lutego odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów stypendialnych w ramach projektu „Program pomocy stypendialnej województwa opolskiego dla szczególnie uzdolnionych uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych”. W sali konferencyjnej im. Orła Białego Urzędu Marszałkowskiego Ostrówek stypendia otrzymały: Anna Chrin – średnia ocen 5,59 – klasa II technik technologii chemicznej, Anna Tyrała – średnia ocen 5,47 – klasa IV technik ekonomista, Klaudia Kolasa – średnia ocen 4,78 – klasa IV technik organizacji reklamy. Bardzo gratulujemy.
- Wielki sukces! Klaudia Koletzko z klasy III hotelarskiej została finalistką 37.

Ogólnopolskiej Olimpiady z Języka Niemieckiego. Pod koniec marca finał w Poznaniu. Serdecznie gratulujemy i trzymamy kciuki. Uczennicę przygotowywała Pani Joanna Cyba.

- 13 osób recytowało po niemiecku w VIII Walentynkowym Konkursie Recytatorskim. Bezkonkurencyjne okazały się: Alicja Będzińska – I miejsce, Sonia Gilewska – II miejsce, Julia Golba – III miejsce. I to one wezmą udział w wojewódzkim konkursie „Jugend tragt Gedichte vor”, organizowanym cyklicznie przez TSKN na Śląsku Opolskim.

- Pierwszaki z klasy policyjnej odwiedziły Areszt Śledczy w Kędzierzynie-Koźlu oraz siedzibę Straży Miejskiej i Centrum Zarządzania Kryzysowego, wrócili wszyscy.

- Uczniowie klasy pierwszej o profilu policyjnym po raz pierwszy włożyli swoje błękitne mundury i złożyli uroczyste ślubowanie. Wszyscy uczniowie odebrali z rąk zastępcy Komendanta Powiatowego Policji – komisarza Piotra Smolenia oraz dyrektora szkoły pamiątkowe dyplomy, a najlepsi w nagrodę za dobre wyniki w nauce oraz zachowanie uzyskali kolejne stopnie awansu. Po części oficjalnej uczniowie wszystkich klas zaprezentowali zaproszonym gościom, rodzicom i nauczycielom swoje talenty taneczne i aktorskie, a młodzież klasy II LOP wykonała pokaz musztry paradnej. Warto taką musztrę obejrzeć.

- Czwarty raz w naszej auli odbył się międzyszkolny konkurs „Chemiczna Głowa” dla gimnazjalistów. Spotkanie zaczęło się od wręczenia stypendiów naukowych dla najlepszych techników technologii chemicznej. Wyróżnienia otrzymały: Barbara Łempicka z klasy III, Betina Wąsik, Anna Chrin, Julia Wolny, Agata Drechsler, Agnieszka Żak z klasy II.

- Po tym miłym akcencie rozpoczęły się zmagania konkursowe gimnazjalistów, którzy oprócz wiedzy teoretycznej musieli wykazać się dużymi zdolnościami praktycznymi. Zwyciężyli gimnazjaliści z PG 4 z Kędzierzyna-Koźla w pokonanym polu pozostawiając 13 zespółów.

oprac. Adam Kania



Serdeczne Bóg zapłać księdzu Proboszczowi Marianowi Bednarkowi za ostatnią posługę i modlitwy oraz wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości i uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

ŚP. GINTRA BUBAŁA

Żona i córka z rodziną



Pożegnaliśmy naszych profesorów

W ostatnich tygodniach swoją ziemską wędrówkę zakończyło trzech wybitnych pedagogów, którzy przez lata byli związani z naszą sławiecką szkołą średnią. Placówka ta znana zaraz po wojnie jako Młodzieżowy Ośrodek Szkoleniowy, później jako Technikum Chemiczne obecnie funkcjonuje jako Zespół Szkół nr 3 im. Mikołaja Reja w Kędzierzynie-Koźlu.

Najpierw byliśmy świadkami, jak wielu ludzi pożegnało Pana Profesora MARIA-NA GLONKA. Był on związany z naszą szkołą bardzo długo, bo aż przez 30 lat. W latach 1955–1985 pełnił w Technikum Chemicznym różne funkcje. Był nauczycielem geografii i ekonomiki. Pełnił również funkcję zastępcy dyrektora tej placówki w latach 1968–1975.

Niewiele dni minęło, a przyszło nam w Sławieicach uczestniczyć we mszy św. pogrzebowej Pana Profesora BOLESŁAWA KORDASA. Mgr Kordas z zapałem przekazywał młodzieży wiedzę z niełatwych przedmiotów chemicznych. Czynił to nieprzerwanie od 1953 do 1984 roku. Był fachowcem w tej dziedzinie i jestem przekonany, iż wielu dzisiejszych doktorów, profesorów i specjalistów tworzących postęp w tej dziedzinie nauki w Polsce i na świecie to wychowankowie Profesora Kordasa ze sławieckiego Technikum. Trumnę z doczesnymi szczątkami Pana Bolesława złożono w grobie na cmentarzu w Krakowie.

Kolejny trudny dzień przeżywaliśmy 28 lutego 2015 roku, gdy przyszło nam

pożegnać Pana Profesora WŁADYSŁAWA MENDLA. Profesor Mendel całe swoje zawodowe życie poświęcił oświeceniu i edukacji młodzieży. Nigdy nie zapomnę Jego niezwykłych lekcji fizyki jakie prowadził w Technikum Energetycznym w Blachowni, gdzie wcześniej pracował. Wprowadzono wtedy do programu nauczania techników – astronomię. Z jaką pasją profesor Mendel wprowadzał nas w tajniki tego co nieodgadnione i nieznanne. Do dzisiaj zadaję sobie pytania, którymi wtedy ten mądry pedagog nas zaszczerpił. W latach 1975–1984 Władysław Mendel pełnił funkcję dyrektora Technikum Chemicznego w Sławieicach. W latach późniejszych, aż do roku 2001 uczył w tym Zespole Szkół swojej ukochanej fizyki oraz dodatkowo Przysposobienia Obronnego. Kto tylko trochę zna najnowszą historię dobrze wie, jakie to trudne były lata. Ile trzeba było mieć samozaparcia i jak silny charakter, aby wytrwać przy wartościach, które uznawało się za najważniejsze. Książd na mszy św. pogrzebowej przeczytał fragment Ewangelii o ziarnie rzuconym w glebę, które obumarło i przyniosło plon stokrotny. Porównał to do pracy, jaką wykonuje każdy nauczyciel. Święta prawda.

Rodzinom i najbliższym zmarłych Profesorów w imieniu własnym oraz całej naszej redakcji składam szczere wyrazy współczucia.

Gerard Kurzaj



Śniło mi się, że...

Ogłoszono zarządzenie Unii Europejskiej o godzinach snu nocnego dla poszczególnych grup ludności. Obywatele Europy o wzroście w granicach 135 cm do 158 cm mają spać od 20:48 do 6:30. Osoby o wzroście od 159 cm do 230 cm na sen mają przeznaczony czas od 21.56 do 7:10. W niedziele te godziny nie obowiązują. Trwają prace Komisji Europejskich o regulaminie, który wyznaczy dni tygodnia, kiedy mieszkańiec Europy może używać tzw. zdrowego rozsądku...



Powołano komisję parlamentarną do zbadania zasadności powołania komisji parlamentarnej w sprawie tzw. afery komisyjnej. Zajmowały się tym wszystkie media w kraju. Komisji nie powołano, ponieważ podsłuchiowano wnioskodawcę. Za trzy godziny podano, że ten, co podsłuchiwał, też był podsłuchiwany, tylko nie wie przez kogo, ale się domyśla.



W telewizji ogłoszono, że dwa plus dwa jest teraz cztery. Bardzo się ucieszyłem, że nareszcie mówią jak jest naprawdę... Bardzo przepraszano widzów, że w ostatnich latach dwa plus dwa było często cztery i pół a niekiedy nawet pięć. Jeden pan w programie na żywo powiedział nawet, że teraz już będzie można w działalności publicznej postępować zgodnie ze swoim światopoglądem i nie będzie to karalne.



Wczesnym rankiem uderzył mocny, ale ciepły wiatr od wschodu... wszyscy wylegli na ulice. Nikt nie wiedział, co się dzieje. Ludzie powtarzali sobie jeden drugiemu, że jakiś potężny głos powtarza te same słowa. Niech wasza mowa będzie: Tak, tak! Nie, nie! A co nadto jest...

Śnił: Gerard Kurzaj

ODESZLI DO PANA

DOROTA MICHAŁ	lat 86
JANUSZ KRYSIK	lat 50
JÓZEF BLUCZAK	lat 82
GINTER BUBAŁA	lat 78
BOLESŁAW KORDAS	lat 86
EDUARD MATUSCHIK	lat 66 (w Niemczech)
HELENA GALA	lat 83
CZESŁAWA LANGIEWICZ	lat 89
KAZIMIERZ JAREMKO	lat 58
PAUL TANNENBUM	lat 85 (w Niemczech)
RUDOLF MARCINKIEWICZ	lat 77
WIESŁAW WACH	lat 62
WIKTOR LIBNER	lat 71



Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinom Zmarłych

składa Redakcja



TELEGRAM DO PANA DYREKTORA ANDRZEJA KOWALCZYKA

Szanowny Panie Andrzeju! Wiemy, że od stycznia 2015 roku przebywasz już na zasłużonej emeryturze. Dom Pomocy Społecznej w Sławięcicach i ogrom dobrych spraw, które z tym się wiążą to głównie Pana zasługa. Do dzisiaj pamiętamy uroczyste otwarcie tej potrzebnej placówki z udziałem Arcybiskupa Alfonsa Nossola. Mieszkańcy tego Domu to też mieszkańcy naszych Sławięcic. Wielu z nich znamy osobiście. To dzięki Panu, Panie Andrzeju, tak świetnie rozwija się współpraca między osiedlem a Waszym Domem. Od 1 stycznia 2015 obowiązki dyrektorskie w tej ważnej placówce przekazał Pan Pani Ewie Sawickiej.

Za wieloletnią współpracę, zawsze otwarte serce na wspólne pomysły i inicjatywy chcieliśmy bardzo gorąco podziękować. Liczymy na to, że trochę zdrowia zostanie nam jeszcze подарowane i spotkamy się na kolejnej plenerowej imprezie w Sławięcicach!

Ukłony dla Pana i najbliższych!
Wszystkiego Dobrego, Panie Andrzeju i Wesołych Świąt!

Redakcja



JADYMY NAKUPIĆ

Dzisiaj to jest blank leko nakupić – a co się jyno chce, bo sklepów mamy wele nos za tela. Choć czynsto „kartka” mamy we kabzie, to i tak do dom przywieziemy wszystkygo za moc.

Wlejiesz, weźma na to, do takygo marketu, to bieresz tyn nojwiynkszy wózyk (kery na koniec bandzie i tak za mały) i wciepujesz do niygo cołke nołrączka roztomajtygo tołwaru.

Wybiyrolsz nojfajniejszoł gymiza, grinciojg i łowoc. Potyn medyktujesz, co wrażam do garca i lecisz po fajne łowiynzie abo świńskie miynso. Niykej bieresz cojś do brutfanki – łod kury abo puty i trocha zmletygo na karbinadly.

Na sznity cza kupić trocha wyndzonki i wusztu, a do nieftorych w doma podug życzynioł – jaki oplerek.

Cisnymy tyn wózyk na zmiana miyndzy rygalami i bierymy: bonkawa, tyj, nudle, puddingi, marmelada, krupy, grysek, mostrich, łocet, łolyj, roztomajte gewirca, zołzy i biksy. Biołe syrki podug gyszmału we dołzach i kartonszki ze mlykym i śmietonką.

Jeszcze zrobimy jedna eka we wózku fraj na roztomajte zołfty do picioł. Nie możemy zapomnieć o maszketach dło tich nojmłodszych.

Jak genau mamy takygo bajtla mit, to musimy jeszcze (co by niy boło larma)

zahołczyć i o graczki. I tu mamy godzina z gowy, a kasa ze portmanejja wek.

Teraz już ino lody, lizok, puket kwiotków dło mamy i tabletki na uspokojynie.

Yntlich stojmy już we kolyjce do kasy i szkrobiymy się po glacy: Jak my to wszystko dostanymy na ta rolbana, eli nadażymy, eli czygoś nojważniejszego nie szczaskomy i eli nom wcale piniyndzy styknie...

Toż Wom życza Kochani Ludkowie jeszcze przed Świyntoma tonich i spokojnych zakupów. I dejcie się pozór co byście tich wózków niy zarabowali.

Gwarą spisała Irka Kwoczała

SŁOWNICZEK ŚLĄSKO-POLSKI

nołrączko – naręcze

gymiza – warzywa

grinciojg – zielenina

oplererek – parówka

gewirca – przyprawy

biksy – puszki

dołzy – pojemniki

fraj – wolne

maszkety – słodczyce

puket – bukiet

yntlich – nareszcie

rolbana – taśma, banda

brać mit – brać ze sobą

za tela – wystarczająco

rygal – regał

INFORMACJA dla członków Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic zawiadamia wszystkich członków Towarzystwa, że doroczne Walne Zebranie Członków odbędzie się w dniu 25 maja o godz. 18.30 w Sali OSP. Szczegółowy program zebrania zostanie rozesłany do Państwa z odpowiednim wyprzedzeniem. Jednocześnie przypominamy naszym członkom mieszkającym poza Kędzierzynom-Koźlem, którzy nie będą mogli przybyć o konieczności przysłania pisemnych upoważnień kto ma ich reprezentować na Walnym Zebraniu Członków. Przypominamy także o konieczności uregulowania zaległych składek, jak i wpłacaniu bieżących za 2015 rok.

Z najserdeczniejszymi życzeniami Radosnych, Zdrowych i Spokojnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic

Gazeta SŁAWIĘCICKA



Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Sławięcic, 47-230 Kędzierzyn-Koźle, ul. Asnyka 2, woj. opolskie

Konto bankowe: Bank Pekao SA I oddział K-Koźle 85 1240 1659 1111 0000 2600 7126

IBAN: PL85 1240 1659 1111 0000 2600 7126

SWIFT: PKOPPLPW

Redakcja: Gerard Kurzaj – redaktor naczelny, tel. 77 483 52 51; e-mail: gerard.kurzaj@gmail.com
Grzegorz Białek, Krzysztof Burdynowski, Zofia Kacperczyk, Paweł Kacperczyk, Magdalena Kurowska, Maria Kurzaj, Irena Kwoczała i współpracownicy

Opracowanie graficzne: Anna Dzwonkowska-Pucia

Druk: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża, ul. Katedralna 6, 45-007 Opole, tel. 77 44 17 140, e-mail: sekretariat@wydawnictwo.opole.pl www.wydawnictwo.opole.pl, www.drukujunas.eu

Redakcja zaprasza wszystkich do współredagowania pisma. Jesteśmy otwarci na wszelkie propozycje, uwagi i opinie. Osoby mieszkające za granicą, a zainteresowane systematycznym otrzymywaniem gazety, prosimy o kontakt z redakcją. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja oraz wszystkie osoby z nią współpracujące działają społecznie, nie pobierając żadnych wynagrodzeń.



Co to za nowy chór powstał w Sławięcicach? Tajne służby donoszą, że nazywa się „JEDENAŚCIE I ON JEDEN”. Jak ty to zrobiłeś, Krzysztofie, że się tam wkręciłeś? Ja od prawie 50 lat próbuję się zapisać do jakiegoś sławięcickiego chóru i zawsze oblewam egzamin wstępny! A tak na poważnie – śpiewają nasze panie (plus Krzysztof) z CARITAS na spotkaniu z seniorami.

G. Kurzaj



Gdy mama i córka zabierają się do stworzenia dzieła na chodniku, to jest to wielka sprawa...



Taki baner zachęca nas wszystkich do pomocy w tym, aby młodzi ludzie ze Wschodniej Europy mogli przyjechać do Krakowa w roku 2016. Jeżeli jakiś ojciec rodziny zarabia równowartość 200 dolarów na miesiąc i chciałby kupić dla swoich dzieci bilet do Polski za 100 dolarów, czy będzie go na to stać? Niektórzy z nas pamiętają jeszcze, jak to było kiedyś w Polsce. Dlatego przystaniemy trochę przy tym banerze i...

FOTO OKO



Wiosna w pełni, rzeki czekają. W naszym osiedlu pojawiła się firma, która proponuje aktywny wypoczynek nad wodą. Zachęcam do skorzystania. Kto nigdy nie przepłynął kajakiem od naszego wodospadu na rzece Kłodnicy do Lenartowic, ten nie wie, jak wspaniałe widoki i przeżycia są mu obce...

Co tam słyhać, Panie Franciszku na RANCHO w Wilkowyjach? Proszę pozdrowić panią Michałową!

Co tam słyhać, księżu Franciszku na RANCHO w Teksasie?



Aktor Franciszek Pieczka i ks. Franciszek Kurzaj na spotkaniu w Warszawie.



Od ilu to już lat towarzyszy nam ten krzyż? Czasy się zmieniają, ustroje padają, nazwy ulic wokół przemieniano już wielokrotnie. Jako dzieci szliśmy tędy do ciotki, do domu, do szkoły, do kościoła... Tu często witamy Nowy Rok, ruszamy na wyprawy rowerowe. Zatrzymajmy się czasem w tym miejscu. Naprawdę warto.



Zdjęcie dostarczone przez jednego z Czytelników przedstawia scenę z pogrzebu na naszym cmentarzu prawdopodobnie w latach 60. XX wieku. Czy ktoś poznaje krewnych lub znajomych? W jakich pięknych tradycyjnych strojach prezentowały się nasze mieszkanki w tamtych latach...

Tego jeszcze Państwo nie oglądali!

Organy to Król instrumentów, najbardziej skomplikowany i największy. Oto wnętrze, czyli „serce” naszych sławieckich organów, o których dość obszernie piszemy w niniejszym numerze. Rzadko można oglądać „od kuchni” miejsca, gdzie dzięki talentom organistów rodzi się wspaniała muzyka. Tych zdjęć nie można było wykonać, zanim nie rozpoczęto remontu. Potwierdza się opinia fachowców, że nasze organy to instrument z najwyższej koncertowej półki.



Karta informacyjna dowodzi, że to Rieger – Mercedes wśród organów!



To nie centrala telefoniczna, tylko wnętrze kontuaru, czyli stołu gry, mózgu, sterownika króla instrumentów. Płatanina przewodów powietrznych, z których każdy powinien być uszczelniony i udrożniony

Rząd piszczałek to jeden głos. Takich głosów o różnej barwie nasze organy mają kilkadziesiąt, piszczałek zaś około 2200



Miech, czyli regulator ciśnienia powietrza umieszczony we wnętrzu króla instrumentów



Wszystkie elementy muszą być zdemonstrowane i poddane konserwacji. Tu: tablica z włącznikami głosów



Wnętrze organów. Budowa wymagała planu i precyzji wykonania. A gruba rura to nie rynna, tylko solidny kanał doprowadzający powietrze do miecha!



Skomplikowany system metalowych przewodów to traktura: pneumatyczny pośrednik między klawiaturą a zaworkami doprowadzającymi powietrze do odpowiednich piszczałek. Ich ilość to iloczyn liczby klawiszy (56), klawiatur (trzy, plus nożna) i głosów (31). Komputer przy tym to pestka!